

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 122 (11 458)

Poznań, środa 24 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. A

Posiedzenie komisji wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu

(PAP) Odbędzie się posiedzenie komisji wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu.

Po wymianie poglądów o sytuacji w kraju, komisja omówiła problematykę wolności religijnej i tolerancji przekonań, przekazując ustalenia do wykorzystania w dalszych pracach zespołów roboczych i komisji wspólnej.

Strona kościelna przedstawiła wnioski o sprawie zwrotu pewnych nieruchomości. Zdecydowano powołanie zespołu roboczego do indywidualnego rozpatrywania wniosków w tych sprawach.

Omówiono problemy szkół katolickich, kościelnych zakładów opiekuńczo-wychowawczych i innych placówek. Przyjęto wytyczne, którymi kierować się będą władze w załatwianiu wniosków Kościoła.

„Madryt 80”

Dyskusja nad formułą zakończenia spotkania

(PAP) Na posiedzeniu plenarnym 23 bm. uczestnicy międzynarodowego spotkania KBWE dyskutowali nad propozycją Szwajcarii podjęcia uchwały w sprawie dążenia do zakończenia obrad w połowie przyszłego miesiąca.

Delegacje Polski i Węgier wystąpiły z sugestią wzmożenia precyzowania w taki sposób, by podkreślić, że warunkiem pozytywnego zakończenia „Madrytu-80” jest przyjęcie merytorycznego dokumentu końcowego.

Sprawa będzie przedmiotem dalszej dyskusji na nieformalnym posiedzeniu przewodniczących delegacji w dniu 24 bm. Oczekuje się, że ostateczna uchwała może być podjęta na następnym posiedzeniu plenarnym w dniu 26 bm.

Drugi dzień Polonijnego Forum Gospodarczego

Zakończyły się 53 MTP

INFORMACJA WŁASNA
Dobiegły końca 53 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Miały one charakter jubileuszowy, gdyż w tym właśnie roku obchodzimy 60 rocznicę organizowania imprez handlowych w Poznaniu. Tegoroczne targi były skromniejsze niż w kilku latach poprzednich. Na przy-

Rząd rozmawia z „Solidarnością” o sposobach zwiększenia wydobycia węgla

(PAP) 23 bm. odbyło się w Ministerstwie Finansów kolejne spotkanie Zespołu Ekonomicznego Rady Ministrów do Spraw Gospodarczych i Zatrudnienia, uzupełnione o przedstawicieli Krajowej Komisji Koordynacyjnej sekcji górnictwa NSZZ „Solidarność”.

Strona rządowa przedstawiła projekt skorygowanego planu wydobycia węgla w 1981 r. i warunki jego realizacji. Grupa negocjacyjna KKP NSZZ

Apel Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów i narodów świata

(PAP) We wtorek rozpoczęła się na Kremlu kolejna sesja Rady Najwyższej ZSRR. Przemówienie wygłosił Leonid Breżniew, który przedstawił deputowanym projekt apelu do „Parlamentów i narodów świata”. Rada Najwyższa uchwaliła tekst apelu:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zaniepokojona wzrastającą groźbą wojny, niebezpiecznym rozmachem wyścigu zbrojeń, zwraca się do parlamentów i narodów świata.

Rada Najwyższa ZSRR zwraca się z tym apelem, w 40 lat od dnia napaści hitlerowskiego faszyzmu na naszą ojczyznę. Naród radziecki dźwigał ciężar przed światłą nadzieją dwudziestu milionów rodaków, którzy zginęli w czasie wojny. II wojna światowa przyniosła nieobliczalne straty i cierpienia całej ludzkości. Głęboko czcimy pamięć wszystkich, którzy oddali swe życie w walce z agresją, w imię pokoju na Ziemi.

Historia udzieliła surowej lekcji. Zbyt wielką cenę zapłaciły narody za to, że nie udało się zapobiec wojnie, zwłaszcza odrzucić nadchodzącej groźby. Nie można dopuścić, aby tragedia powtórzyła się. Można i trzeba uczynić wszystko, aby nie dopuścić do nowej wojny światowej.

Nasza planeta jest już i tak zbyt nasycona bronią masowej zagłady. Nadal zwiększa się jej ilość, produkuje się broń coraz doskonalsza i bardziej niszczycielska. Przygotowuje się stanowiska dla setek nowych rakiet jądrowych w Europie zachodniej. Ludzie chcą się przyzwyczaić do zbrodni, nie myślą o dopuszczalności użycia broni jądrowej.

Zwiększa się napięcie polityczne. Ponownie stawka jest osiągnięciem przewagi wojskowej puszczono w ruch język groźb. Otwarcie zgłaszane są roszczenia do ingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów i narodów. I wszystko to pokrywa się ordynarną insynuacją o „radzieckim zagrożeniu wojskowym”.

Rada Najwyższa ZSRR uroczysto oświadcza: Związek Radziecki nikomu nie zagraża, nie dąży do konfrontacji z żadnym państwem na Zachodzie lub na Wschodzie. Związek Radziecki nie dąży i nie dąży do przewagi wojskowej. Nie był i nie będzie inicjatorem nowej spirali wyścigu zbrojeń. Nie ma takiego rodzaju broni, której nie zrezygnowałby się ograniczyć, zakazać jej użycia na zasadzie wzajemności, zgodnie z porozumieniami zawartymi z innymi państwami.

Zapewnienie pokoju było, jest i będzie najważniejszym celem polityki zagranicznej

państwa radzieckiego. Do tego zmierza program pokoju na lata osiemdziesiąte, przyjęty na XXVI Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przewiduje on posunięcia w zakresie redukcji zarówno broni rakietowo-jądrowej, jak i broni konwencjonalnej, zawiera propozycje dotyczące rozwiązania istniejących i zapobiegania nowym konfliktom i sytuacjom kryzysowym, przeznaczone są do realizacji i doleńcia odbroni i rozwoju pokojowej współpracy krajów wszystkich kontynentów. Wyraża on gotowość Związku Radzieckiego do prowadzenia rozmów na temat wszystkich aktualnych problemów pokoju i bezpieczeństwa, odnoszenia się z uwagą do wszystkich konstruktywnych idei zgłaszanych przez inne państwa.

W naszym wieku atomowym dialog i rozmowy są w jednakowym stopniu potrzebne wszystkim, gdyż wszystkim potrzebny jest pokój, bez którego nie ma przyszłości. Nie ma obecnie żadnego rozsądnego sposobu rozwiązywania spornych problemów, bez względu na ich ostrość i złożoność, niż rozmowy. Żadna istniejąca możliwość nie powinna zostać pominięta. Czas ucieka!

W pierwszej chwili po zamachu, próbowali oni wyciągnąć wniosek z rezultatów zdjęć rentgenowskich oraz analiz.

Ostateczne oceny lekarzy znać będą 24 bm. i wówczas opublikowany zostanie zapewne kolejny biuletyn lekarski.

Sądząc z niektórych wypowiedzi na str. 2

Jan Paweł II nadal w poliklinice Gemelli

(PAP) We wtorek brak było jakichkolwiek oficjalnych informacji o stanie zdrowia papieża Jana Pawła II, który od ubiegłej soboty przebywa znowu w poliklinice Gemelli. Lekarze czuwający nad zdrowiem papieża powiedzieli jednak „dziennikarzom, że zakończono w tym dniu badania analityczne i analizę zdjęć rentgenowskich. W tym celu do udziału w specjalnym konsylium zaproszono dwóch światowych wysoce specjalistów: Gianfranco Fegiz — gastroenterologa (specjalistę od chorób jelit) oraz internistę — Franco Giunchi. Łącznie z 6 lekarzami czuwającymi nad zdrowiem papieża od

pierwszej chwili po zamachu, próbowali oni wyciągnąć wniosek z rezultatów zdjęć rentgenowskich oraz analiz.

Ostateczne oceny lekarzy znać będą 24 bm. i wówczas opublikowany zostanie zapewne kolejny biuletyn lekarski.

Sądząc z niektórych wypowiedzi na str. 2

ROZWAŻMY

Naprzeciw oczekiwaniom

Rozpoczynająca się dzisiaj w Poznaniu Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR będzie zapewne bardziej programowa niż sprawozdawcza. Przypuszczenia swe opieram nie tylko na przebiegu dotychczasowych konferencji, których obradom miałem możliwość się przysłuchiwać, ale także na ogólnym klimacie panującym obecnie w partii. Klimat ten charakteryzuje się rosnącym wyżem aktywności, inicjatyw i poczuciem odpowiedzialności za losy kraju. I choć partia daleka jest jeszcze od przezwyciężenia tego kryzysu, który nią wstrząsnął prawie rok temu, choć jest jeszcze daleko do organizacji, która by sprawnie funkcjonowała jako partia przewodząca klasie robotniczej i narodowi, to przecież widać wyraźnie, że w minionych miesiącach trwało przywracanie w partii zasad demokracji wewnętrznej, centralizmu demokratycznego i leninowskich norm życia wewnątrzpartijnego.

Obecnie konferencje partyjne wszystkich szczebli zupełnie inny mają przebieg niż podobne konferencje poprzednich kadencji. Tamte — uroczyste, z porządkiem obrad przewidzianym z dokładnością do minut, z elementami reżyserii, z dyskusją prawie całkowicie uprzednio zaplanowaną — były odbiciem stylu pracy kie-

rowniwa aparatu partyjnego i samej partii. Obecne — poprzedzone autentyczną, nawet rozwichrzoną, ale szczerą i pełną troską dyskusją, nie wolne od gorzkich obrachunków — są ważkim elementem socjalistycznej odnowy.

Nie sposób omówić ogromu pracy włożonej w województwie poznańskim w przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii. Dzisiejsza konferencja — trzeba to przypomnieć — jest przecież tylko jej końcowym etapem. Wojewódzka organizacja partyjna Poznańskiego należy do największych w kraju i obecnie liczy około 118 000 członków i kandydatów. Bez obawy o przesadę można powiedzieć, że większość z nich zabierała głos na zebraniach partyjnych, związkowych i innych spotkaniach, wnosząc w ten sposób swój udział do wypracowania programu, koncepcji lub przynajmniej do usunięcia błędów, przeszkód, usterek albo do wprowadzenia w życie nowych rozwiązań. Zresztą nie liczba głosów jest w tym przypadku najważniejsza. Stokroć istotniejsze jest znaczenie i skuteczność tych głosów. Teraz te głosy, które padały w dyskusji są naprawdę słuchane i brane pod uwagę przez kierownictwa wszystkich szczebli, na najwyższym kończąc.

Zmieniły się można — i nadal się zmieniają — kształty działania PZPR, jej organizacji, jej instytucji kierowniczych. Partia krok po kroku idzie drogą odzyskiwania wiarygodności, zaufania, które są niezbędnym warunkiem jej funkcjonowania w społeczeństwie.

Dzisiejsza Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Poznaniu poprzedziła setk zebrani, niespotykana dotychczas swym rozmachem i żarliwością dyskusja. Poprzedziła wielką, owocną pracę Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego, który przez 5 miesięcy zbierał wnioski uchwały i postulaty organizacji partyjnych z województwa i na ich podstawie wypracował własne stanowisko na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Poprzedziły liczne dyskusje i wymiana poglądów między poszczególnymi organizacjami partyjnymi Poznania, a przede wszystkim otwarte spotkania powstałego w styczniu Forum Myśli Politycznej.

Konferencja podsumuje całą dyskusję partyjną w województwie poznańskim, nakreśli ramy programu działania na przyszłość. Można się spodziewać, że na treść obrad i ich formę wywrze także wpływ mentalność mieszkańców Poznańskiego, że będą to obrady ludzi odpowiedzialnych, gospodarnych, rzeczowych. Obrady realistów politycznych, gospodarczych, poruszonych głęboko tym, co się w Polsce wydarzyło — i równie głęboko zainteresowanych o przyszłość kraju i partii.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dzisiaj w Poznaniu

Rozpoczyna obrady Wojewódzka Konferencja PZPR



Fot. „Głos” — R. Królak

Mandatariusze, przedstawiciele około 118 000 członków PZPR województwa poznańskiego — rozpoczynają dzisiaj dwudniowe obrady w auli UAM. W czasie ich trwania skonkretyzują dążenia i program PZPR, wytyczą główne kierunki działania. Wybiorą również władze wojewódzkie oraz delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd 501 delegatów na wojewódzka konferencję wybierze 63 delegatów na najwyższe partyjne forum. Ponadto 13 delegatów wybrano uprzednio w dużych zakładach pracy, tym samym Poznań reprezentowany będzie na zjeździe przez 76 mandatariuszy. (len)

Program obchodów 25 rocznicy poznańskiego Czerwca 1956

INFORMACJA WŁASNA

27 i 28 czerwca br. — będą ważnymi dniami w współczesnej historii Poznania, dniami obchodów 25 rocznicy poznańskiego Czerwca 1956.

W sobotę o godz. 9 w Collegium Minus UAM rozpocznie się sesja naukowa pn. „Poznański Czerwiec 1956 w świetle nauk społecznych”. O godz. 13 w Domu Kultury HCP otwarta zostanie wystawa „Czerwiec 56 w malarstwie i grafice”, a o godz. 15 odsłonięta będzie tablica pamiątkowa przy bramie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego przy ul. Roboczej. O godz. 18 nastąpi odsłonięcie dwóch tablic pamiątkowych przy bramach do HCP (na ul. 28 Czerwca 1956) oraz poświęcenie sztandarów „Solidarności” z HCP i innych zakładów pracy a także sztandaru MKZ „Solidarność” Rejonu Wielkopolski. Odbędzie się także występy artystyczne (całość uroczystości reżyseruje Izabella Cwińska).

Na sobotę także, na godz. 11, zwołana została w Sali Trialety przy placu Kolegiackim XIX nadzwyczajna sesja MRN w

Poznaniu, poświęcona 25 rocznicy Czerwca 1956.

W niedzielę 28 czerwca o godz. 10 rozpocznie się na placu Mickiewicza uroczystość centralna. Nastąpi odsłonięcie pomnika poznańskiego Czerwca 1956 (imprezę tę reżyseruje Lech Raczak). Przewodniczącym jest in. wystąpienia przewodniczącego Społecznego Komitetu Obchodów 25 Rocznicę Poznańskiego Czerwca 56 — Zdzisław Rozwałka, przewodniczącego KKP NSZZ „Solidarność” — Lecha Waleśy oraz uczestnika Czerwca 56 — Stanisława Matyji. Odbędzie się także msza święta i poświęcenie pomnika w holu Auli Uniwersyteckiej, otwarta zostanie wystawa fotograficzna „Poznański Czerwiec 1956”.

Tego samego dnia o godz. 16 odsłonięta zostanie tablica ku czci Romka Strzałkowskiego na ulicy Jego imienia (dawniej Mylna) — organizatorem uroczystości jest Komenda Chorągwi Poznańskiej ZHP. O godz. 18 ze specjalnym koncertem w auli UAM wystąpi Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna, a o godz. 20 ze

Dokończenie na str. 2

W V rocznicę radomskiego
Czerwca 76

„Był to pierwszy przejaw rodzącego się kryzysu społecznego politycznego“

(PAP) 23 bm. odbyło się spotkanie aktyw partyjnego Radomia. Otwierając je, I sekretarz KM PZPR w Radomiu — Zdzisław Urbanik podkreślił, że spotkanie odbywa się w przeddzień V rocznicy wydarzeń, które miały miejsce 25 czerwca 1976 roku w Radomiu, a które oceniamy zgodnie jako protest robotników radomskich przeciwko ówczesnej nadmiernej podwyżce cen, niewłaściwemu systemowi proponowanych ekwiwalentów i arbitralnemu sposobowi zarządzania.

Podczas spotkania zabrał głos I sekretarz KW PZPR w Radomiu, Bogdan Prus, stwierdzając m. in. że wydarzenia czerwca 1976 r. stanowiły pierwszy, mocno zaakcentowany przejaw rodzącego się kryzysu społecznego — politycznego, a podłoże ich było niewątpliwie szersze niż sam problem zmiany cen.

Uczestnicy spotkania wysłali list do członków partii i ogółu mieszkańców Radomia, w którym stwierdzają m. in.: „...od IX Zjazdu partii oczekujemy ustosunkowania się do sprawy „Czerwca 76”. Moralne, niezaskarżone konsekwencje za bezradność władz centralnych ponieśli przede wszystkim członkowie partii, poniosło społeczeństwo Radomia. Dziś z podniesionym czołem mówić musimy o ciągłości dojrzałości patriotycznych, socjalistycznych postaw mieszkańców Czerwonego Radomia. Nakazuje nam to szczególnie i konsekwentnie uczestniczyć w pierwszej linii socjalistycznej odnowy w życiu społeczno — gospodarczym miasta, województwa, kraju”.

R. Polański reżyseruje w Teatrze na Woli

(PAP) Wydarzeniem w życiu teatralnym stolicy stała się polska prapremiera sztuki „Amadeusz” współczesnego dramaturga angielskiego Petera Shaffera, która 23 bm. odbyła się w Teatrze na Woli. Spektakl reżyserował wybitny twórca filmowy Roman Polański, którego publiczność miała też okazję oglądać w roli tytułowej Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Porozumienie polityczne francuskich socjalistów i komunistów

(PAP) W nocy z poniedziałku na wtorek delegacje partii socjalistycznej pod przewodnictwem Lionela Jospina z jednej i Georges Marchais z drugiej strony zawarły porozumienie polityczne, które powinno pozwolić na skomponowanie rządu francuskiego z udziałem komunistów, porozumienie podpisano po 8 godzinach dyskusji, jednakże jego tekst nie został podany do wiadomości publicznej, gdyż powinien być ratyfikowany przez kolegialne kierownictwa obu partii. W tym celu zebrał się

Jan Paweł II nadal w poliklinice Gemelli

Dokończenie ze str. 1
wiedzi lekarzy, nie są oni pewni, czy zanikająca infekcja o płucnej i płuca może być przyczyną wahań temperatury i szukają jeszcze innych możliwości przyczyn tego objawu chorobowego.

Papież nie opuszcza swego pokoju, pozostając w łóżku. 23 bm. odprowadził, nie wstając z łóżka, mszę i przyjął kardynała sekretarza stanu — Agostino Casarolię. Lekarze twier-

Handel gorączkowo szuka nowych możliwości złagodzenia braków na rynku

(PAP) 23 bm. na cotygodniowym spotkaniu z dziennikarzami minister handlu wewnętrznego i usług — Zygmunt Łakomiec oraz dyrektorzy departamentu MHWIU przedstawili aktualną sytuację na krajowym rynku. Oto najważniejsze informacje:

Mięso: sytuacja zaopatrzeniowa w czerwcu jest bardzo trudna na skutek mniejszego niż zakładano skupu. Niższy niż przewidywano jest także import mięsa (ok. 7 tys. ton zamiast 12,5 tys. ton). Powstały więc trudności ze zrealizowaniem kartek, co zmusiło do sięgnięcia po część rezerw państwowych i doprowadziło do znacznego zmniejszenia tych niewielkich rezerw.

Handel koncentruje już uwagę na zapewnieniu dostaw mięsa w lipcu i sierpniu. Aby utrzymać system reglamentacji trzeba będzie w lipcu importować 27 tys. ton mięsa, a od lipca do końca września — jak się szacuje — 100 tys. ton. Jest to wielki problem także dla transportu. Aby przywieźć do kraju taką ilość mięsa tylko w lipcu trzeba uruchomić 270 samochodów chłodni. Część tego importu będzie musiała być przewieziona transportem własnym dostawcy, co oznacza dalszy wzrost kosztów dewizowych.

W sumie w lipcu powinno się znaleźć na rynku 140 tys. ton mięsa co w pełni pokryje potrzeby reglamentacji, ale kosztem zmniejszonych dostaw dla gastronomii i otwartej. Nie zostaną zmniejszone dostawy mięsa dla sanatoriów, szpitali, a na posiłki regeneracyjne itp.

Ministerstwo przedstawiło sejmowej Komisji Handlu, Drobnej Wytwarzalności i Usług projekt zmian w systemie reglamentacji mięsa, przewidujący m. in. uproszczenia kartki, zmniejszenie ilości norm z 9 do 6, wprowadzenie do normy „C” obok górników także hutników, chemików i innych pracowników zaliczanych do I kategorii zatrudnienia, a także przyznanie zwiększonych norm dla osób chorych na cukrzycę — insulinozależnych, ludzi cierpiących na choroby nowotworowe i układu pokarmowego.

Już od 1 lipca natomiast wprowadza się zmiany w sprzedaży drobiu na kartki. Przy-

sztuce poniżej 1 kg wycinany będzie odcinek — 1 sztuka lub pół sztuki drobiu, a różnice będzie można uzupełnić podrobami lub mięsem i wędliną II kategorii. Przy wadze powyżej 1 kg wycinać się będzie odcinek — 1 szt. drobiu oraz odpowiednie odcinki z II grupy mięsa lub wędliny.

Proszki do prania: w III kwartale przemysł chemiczny może dostarczyć do handlu 12—13 tys. ton proszku, podczas gdy potrzeby wynoszą 46 tys. ton. Żeby złagodzić nie doboru handel z własnych środków dewizowych przekaże chemii 1 mln zł dew. na zakup komponentów do produkcji proszków oraz zakupi za granicą 1000 ton gotowych proszków, które powinny nadejść już pod koniec czerwca br. Aby pomóc chemii w uzyskaniu w IV półroczu produkcji proszku na poziomie 90 tys. ton (co wymaga każdego miesiąca importu komponentów za ok. 6 mln zł dew.) handel przekaże zjednoczeniu „Pollena” na ten cel, poczynając od września środki dewizowe uzyskane ze sprzedaży w „Pewexie”. Prowadzone są rozmowy ze związkami zawodowymi w sprawie uruchomienia przez „Pewex” sprzedaży niektórych artykułów, które mają być przedmiotem eksportu i które już kiedyś były sprzedawane w „Pewexie”. Chodzi m. in. o kozuchy, dywany, licencyjne minipralki i odbiorniki samochodowe z odtwarzaczem i inne.

Papierosy: w ub. r. sprzedawano 7,5 mld papierosów miesięcznie tj. ok. 23 mld kwartalnie. W I kwartale br. sprzedaż spadła do 20 mld, a w II kwartale do 12 mld papierosów. Zupełnie wyczerpały się zapasy, które miał jeszcze handel pod koniec minionego roku. W br. nie należy się spodziewać zwiększenia produkcji. Główne przyczyny: skrócony czas pracy (70 proc. załóg tego przemysłu to kobiety) oraz brak bibułek i klejów z importu. 1/3 produkcji papierosów wytwarzana jest na importowanych maszynach, które mogą pracować

tylko przy użyciu odpowiednich bibulek i kleju.

W tej sytuacji, zgodnie z powszechnymi żądaniem, zamierza się dostarczać na rynek tytoń luzem. Dokonano już zakupu (również ze środków „Pewexu”) bibułek do kręcenia papierosów. Prowadzone są też rozmowy w sprawie importu 4 mld papierosów z krajów socjalistycznych. Pierwszy miliard został już za kontraktowany. Dostawy wkrótce się zaczną.

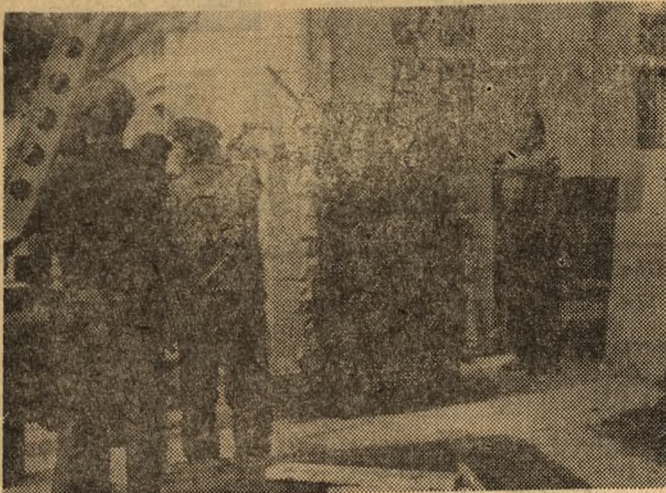
Najbliższe perspektywy: nie są dobre w związku z przewidywaną korektą planów w przemyśle i dalszym ograniczeniem dostaw rynkowych, które wstępnie szacuje się na 100 mld zł. Zwiększy się więc jeszcze bardziej „nawis inflacyjny”.

Resort podejmuje szereg działań, które powinny nieco poprawić nabywanie niektórych artykułów. Widzi się potrzebę zwiększenia liczby sklepów sprzedających mleko i inne artykuły spożywcze w sobotę. W Katowicach liczba sklepów ma wzrosnąć do 50 proc. sieci handlu artykułami spożywczymi, w Warszawie do 40 proc. (obecnie 25 proc.).

Ministerstwo zamierza wprowadzić do obrotu w całym kraju więcej jednostek uspołecznionych i ograniczyć w ten sposób monopol wielkich jednostek handlowych. Nie widzi się np. przeszkód aby własne przedsiębiorstwo zaopatrzenia utworzone w górnictwie. Trzeba odejść — powiedział minister Łakomiec — zarówno od monopolu branżowych jak i strefowych. Nie stoi na przeszkodzie żeby handel miejski wkraczał na wieś i odwrotnie handel wiejski tworzył swe placówki w miastach.

Kierownictwo rządu jest przeciwnie dalszemu rozszerzaniu, przynajmniej na razie, listy towarów reglamentowanych. Wydany został wręcz kategoryczny zakaz podejmowania takich działań przez wojewodów. Tak więc zdezaktualizowały się propozycje, aby w Poznaniu sprzedawać na kartki od lipca także proszek do prania, kawę i papierosy (pik)

Program obchodów 25 rocznicy poznajskiego Czerwca 1956



Dokończenie ze str. 1

spektaklem — „Oskarżony: CZERWIEC PIĘDZIESIAT-SZEŚĆ” poznajski Teatr Nowy.

W poniedziałek 29 czerwca o godz. 13 odsłonięta zostanie tablica poświęcona pamięci rannych i poległych bohaterów poznajskiego Czerwca 1956 w holu Szpitala im. F. Raszei.

Od 22 do 28 w poznajskich kinach „Baltyk”, „Rialto”, „Muza”, „Gong”, „Gwiazda” i „Wilda” wyświetlane będą filmy pod hasłem „Nasza rzeczywistość: Czerwiec 56 — wrzesień 80 w filmie polskim”. Pokazane zostaną filmy: „Pielgrzym”, „Człowiek z marmuru”, „Robotnicy — 80”, „Indeks” oraz — krótkometrażowe.

Wydarzeniem obchodów będzie wyświetlenie w „Wildzie” w niedzielę 28 czerwca film — zwycięzca festiwalu w Cannes „Człowiek z żelaza” Andrzeja Wajdy. Niebysty, będą to tylko seanse zamknięte. A. Wajda na prośbę „Solidarności” HCP wypoczął na 1 dzień swą prywatną kopię tego filmu; z „cegielszczakami” reżyser spotka się po seansie rozpoczynającym się o godz. 17.

Gołowe są już tablice pamiątkowe: przed głównym wejściem do HCP, przed Fabryką Lokomotyw i Wagonów HCP oraz przed ZNTK przy ul. Roboczej (na zdjęciu — moment montażu tablicy przed ZNTK).

Fot. — K. Przychodzki

Dzisiaj natomiast o godz. 18 rozpocznie się spotkanie adwokatów Wielkopolski poświęcone pamięci Czerwca 56 i procesom poznajskim. Mówić będą m. in. adwokat Aleksander Berger, doc. dr. Jan Sandorski i Izabella Cywińska.

Wczoraj na pomniku Poznajskiego Czerwca 1956 zamontowano wykonane w brązie daty: 1956, 1968, 1970, 1976, 1980. Przywieziono także z „Cegielskiego” podstawę do jednej z części pomnika, orla.

Nadal napływają też datki na budowę pomnika Czerwca 56; m. in. członkowie Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników w Poznaniu przekażą na ten cel 97 500 zł, a Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych — 20 000 zł. (bran)

B. Sadr w Egipcie?

Trzyosobowa rada objęła obowiązki szefa państwa w Iranie

(PAP) Trzyosobowa rada obejmuje we wtorek obowiązki szefa państwa Iranu, zastępując B. prezydenta, Abolhasa na, Bani Sadr, zdymisjonowanego 22 bm. przez rewolucyjnego przywódcę tego kraju, Ajatollaha Chomeiniego — informuje z Teheranu agencja Reutersa. Według konstytucji irańskiej z 1979 r. rada, która składała się z prezydenta Najwyższego, przewodniczącego parlamentu oraz premiera, powinna w ciągu 50 dni zorganizować nowe wybory prezydenckie.

Jak już podaliśmy w poniedziałek Ajatollah Chomeini ratyfikował przyjętą znaczną większością głosów uchwałę Ma dżlisu stwierdzającą, że Abolhasan Bani Sadr „nie posiada kompetencji”, by pozostać na stanowisku prezydenta. Tłumy bojowników islamskich — pisze Reuter — przemarszerowały tego dnia ulicami Teheranu, aby wyrazić swoje zadowolenie

nie z powodu zdymisjonowania Bani Sadr i wykrzykiwano hasła w rodzaju „Bani Sadr został wrzucony do śmietnika historii”.

Bani Sadr nie był widziany publicznie od 11 czerwca. Władze irańskie podały, iż uważają że Bani Sadr jest nadal w Iranie.

W nocy z poniedziałku na wtorek źródło poinformowane w Kairze podało, że Bani Sadr przebywa w stolicy Egiptu. Miałby on tam przybyć w niedzielę. Egipskie źródła oficjalnie ani nie potwierdziły, ani nie zdementowały tego doniesienia.

Tymczasem teherański dziennik „Republika Islamska” organ fundamentalistów mułai mańskich, cytując w numerze wtorkowym oświadczenie prokuratora rewolucyjnego prowincji Kermanszah i Illam stwierdzające, że Bani Sadr ukrywa się w zachodniej części Iranu.

Doktorat honoris causa AE dla prof. dr. F. Barcińskiego

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w auli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia 80-letniemu prof. dr. Florianowi Barcińskiemu dyplomu do którego honoris causa. Prof. dr. F. Barciński jest absolwentem Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Jako asystent, już w 1926 roku rozpoczął pracę w nowo założonej Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu. W 1959 roku zostaje mianowany profesorem zwyczajnym geografii ekonomicznej. Od 1948 do 1951 roku był rektorem WSE.

W 1952 roku prof. dr. F. Barciński przeniósł się na Uniwersytet Poznański w którym przez 6 kolejnych lat był dziekanem Wydziału Biologii i Nauki o Ziemi. W czasie swej pracy w UP położył ogromne zasługi dla utrzymania wysokiej pozycji poznańskiej geografii ekonomicznej w kraju. Mimo to nie zerwał kontaktów z WSE a później AE. Do 1971 roku czyli do przejścia na emeryturę był również kierownikiem Katedry Geografii Ekonomicznej w WSE. (ahe)

Starcia w Berlinie Zachodnim

(PAP) We wtorek doszło w Berlinie Zachodnim do starcia między policją i dzikimi lokatorami, których usunięto z kilku zajmowanych przez nich bezprawnie budynków. Źródła policyjne podają, że ok. 400 młodych ludzi obrzuciło policjantów butelkami z benzyną i kamieniami. Nie wiadomo czy są ranni. Aresztowano 50 osób.

telefony donoszą

● O godz. 15.53 na ul. Głogowskiej w rejonie kościoła miał miejsce śmiertelny wypadek. 82-letnia kobieta przechodząca przez jezdnię w rejonie przejścia dla pieszych została najechana przez „14”.

● Na ul. Nowowiejskiej „Fiat” 126p zderzył się z motocyklem. Kierowca jednoślada doznał obrażeń ciała.

● Wbiegający na przejście dla pieszych na ul. Głogowskiej mężczyzna został najechany przez „Ładę”. Pieszego przewieziono do szpitala.

● Również na ul. Głogowskiej,

podczas zawracania „Star” zderzył się z „Ładą”.

● Na ul. Gwardii Ludowej motocyklista na przejściu dla pieszych potrafił 77-letnią kobietę, która doznała obrażeń ciała.

● W Mosinie rowerzysta został uderzony przez jadącego z tyłu „Fiata” 125p. Rowerzysta przebywał w szpitalu.

● W Brzeźnie „Fiat” 125p potrafił jadącego z przeciwka motorowerzystę, który został przewieziony do szpitala.

● W Obornikach motorowerzysta uderzył w tył „Stara” jadącego w tym samym kierunku. Kierowca jednoślada doznał ciężkich obrażeń ciała.

● W Otorowie 7-letni chłopiec gwałtownie wszedł na jezdnię pod nadjeżdżającego „Fiata” 125p. Malca odwieziono do szpitala. (ahe)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 20 do 23 stopni, minimalna od 11 do 13 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie 19 stopni, w Kaliszu 16 stopni, w Pile i Koninie 15 stopni, ciśnienie 756,4 mm czyli 1009 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Głosy w sprawach partii

Tak rodzi się program

Dobiega końca kolejny etap powszechnej, sprawozdawczej - wyborczej kampanii w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dyskusja o tym, co zrobić należy, co uczyniono, co wymaga podjęcia działań - nabiera coraz wyraźniejszych kształtów. Pojedyncze głosy płynące z różnych środowisk, organizacji partyjnych - zbiegają się w określone nurty. Wyznacza ją obszary najważniejsze: jedność ideowa, demokracja, jej gwarancje, odnowa moralna, sprawiedliwość, sposoby wyjścia z kryzysu. Głos w tych sprawach zabierają też poniżej ludzie partii.

JAN DOLATA - delegat na konferencję wódzka z Zakładów Metalowych H. Cegielski Poznań:

W tak zwanym przedsierniowym okresie, sprawy ideologii były w partii, ogólnie mówiąc, nie dość dostrzegane. Owszem, problematyka ta istniała, jednak szeregowi członkowie partii z sensem ideologii marksistowsko-leninowskiej na co dzień nie mieli wiele wspólnego. Podsuwało im ją od wielkiego święta, kiedy ideologia trzeba było podbudowywać jakieś „racje”, kiedy trzeba było uzasadnić jakieś zamierzone cele.

Natomiast na co dzień członkowie rzeszy partyjnych - przy bardziej słabej znajomości zagadnień marksizmu, leninizmu, dialektyki rozwoju - ideologię traktowali jako coś, co jest poza ich zasięgiem.

W okresie posierpniowym docierania z zagadnieniami ideologii, marksistowską linią działania - jakkolwiek wypłynęła na nowo, w nieco innym wymiarze - do szerokich kręgów jest trudniejsze. Ale konieczne. W rozmowach w podstawowych organizacjach partyjnych ludzie podkreślają iż znajomość ideologii jest pilną potrzebą. Na dziś. Bez znajomości podstaw marksizmu-leninizmu o wiele trudniej jest dokonać właściwej analizy zachodzących wydarzeń.

A z doświadczeń pracy partyjnej wiem jedno - że wszelkie opracowania, statuty i uchwały tak długo nie będą miały właściwego znaczenia jak długo nie będą właściwie rozumiane zachodzące w partii zmiany.

PZPR bez ideologii, bez zdrowych zasad marksizmu-leninizmu bez centralizmu demokratycznego, ale demokratycznego, i bez konsekwentnie przestrzeganych norm moralności leninowskiej - nie ma prawa istnienia.

ZDZISŁAW KĘDZIA - pracownik naukowy Instytutu Państwa i Prawa PAN w Poznaniu:

Zasadniczym przejawem demokratyzacji życia publicznego jest odzyskiwanie przez społeczeństwo podmiotowości politycznej. To znaczy, że społeczeństwo jako całość w coraz większym stopniu staje się autentycznym ośrodkiem decyzji politycznych; rzeczywistym gospodarzem kraju. Społeczeństwo nie chce już, żeby nienazwane ośrodki decyzyjnych politycznych, rzeczywistym gospodarzem kraju. Społeczeństwo nie chce już, żeby nienazwane ośrodki decyzyjnych politycznych, rzeczywistym gospodarzem kraju.

Jestem optymistą, ale nie tylko dlatego, że społeczeństwo w coraz większym stopniu kojarzy chęć sprawowania władzy z poczuciem odpowiedzialności. Stałe uczenie się w podejmowaniu odpowiedzialności i o tyle demokracja jest nierozdzielnie z nią związana.

Gwałtownemu w sensie naszym procesowi demokratyzacji życia publicznego towarzyszy szereg problemów. Są to na przykład kwestie mocno eksponowanych interesów partykularnych, które muszą zostać skorelowane z interesem wspólnym. Są to tendencje skrajne, które, jak sądzę, wobec tak szerokiej aktywizacji społeczeństwa zostaną szybko zdominowane przez nurt podstawowy, określany mianem sojuszu sił postępu i rozsądku wyznaczającego kierunek socjalistycznej odnowy. Zniknąć też powinna bariera nieufności wobec władzy: sprawa dżona zostaną do właściwych wymiarów kwestie proceduralne.

Kwestia, do której chciałbym się też odnieść to gwarancje instytucjonalne demokracji - konieczne jest nadanie im cech sprawnej funkcjonującego systemu. Czego należy od nich oczekiwać? Na

pewno nie tego, że uchronią przed powtarzaniem się konfliktów w ogóle - te będą zawsze, albowiem społeczeństwo porównać można do organizmu żywego, podlegającego rozwojowi. Rzecz w tym, aby owe gwarancje zabezpieczyły przed przeradzaniem się konfliktów w głębokie kryzysy, przed tworzeniem warunków dla dominacji interesów czysto partykularnych nad podstawowymi interesami kraju.

BARBARA KUBACKA - sekretarz POP w Zakładzie Handlu Artykułami Przemysłowymi WSS „Społem” w Poznaniu, delegatka na IX Zjazd:

W powszechnej rozmowie, która prowadzona jest w całym kraju, a zwłaszcza w partii, naczelne miejsce zajmują postulaty dotyczące sprawiedliwości i moralności. Celem nurt rozliczeniowy zasadza się na poszukiwaniu odpowiedzi na podstawowe pytanie: gdzie te pojęcia zagubiono? Dlaczego zabrakło mechanizmów, które choćby częściowo zmuszałyby decydentów do stosowania ich w życiu?

Dziś, gdy patrzę z perspektywy minionych lat ogarnia mnie smutek i gorycz. Bo brak było stosowania w zakresie łamania sprawiedliwości i podstawowych wymogów moralnych, doprowadziły do kryzysu tak głębokich, że naprawienie tych moralnych okaleczeń wymagać będzie kilku pokoleń.

Normy złamane przez ludzi z wyższych stanowisk stały się też wygodne dla innych. Niżej, coraz niżej... I tak toczyło się koło moralnej korupcji, fałszywych przyjaźni i zależności.

Nie będę tu przytaczać przykładów. Są one powszechnie znane. Myślę nawet, że społeczeństwo, po początkowym zachwysnięciu się tą rozliczeniową falą, jest zmęczone, zniechęcone. Chcę jednak podkreślić, iż zjawiska moralnego upadku nie tylko partii dotyczą - objęły przecież krąg znacznie szerszy. Ale partia ma największy obowiązek odbudować normy i praktykę sprawiedliwego życia. Ona przede wszystkim zobowiązana jest do moralnej odnowy.

Dokończenie na str. 4

Reforma z przyzwolenia społecznego

Premier Wojciech Jaruzelski otrzymał co najmniej pięć projektów reformy i sposobów stabilizowania gospodarki. Obok owocu przemysłu komisji do spraw reformy gospodarczej, projektów Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu oraz opracowań prof. Czesława Bobrowskiego i grupy dr. Leszka Balcerowicza ostatnio rząd dostał dokument autorstwa grupy roboczej Polskiej Akademii Nauk, pod redakcją prof. Władysława Markiewicza. Współtwórcą tego projektu pt. „Wnioski w sprawie działań stabilizacyjnych” jest też prof. dr hab. Andrzej Komar, kierownik Zakładu Prawa Finansowego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Panie profesorze, czym ten dokument wyróżnia się od pozostałych?

Wyeksponowaliśmy czynnik polityczny, określiliśmy społeczną atmosferę jaką trzeba wytworzyć, aby możliwe stało się podjęcie i przeprowadzenie reform gospodarczych. Uznaliśmy mianowicie, że bez ogólnej społecznej akceptacji dla reform, każda próba ich wprowadzenia byłaby zawieszona w próżni. Niezbędne jest uzyskanie przez społeczeństwo istotnego wpływu na kształtowanie życia społeczno-polityczno-gospodarczego. Tylko w tym duchu powstała - nacechowana demokratyzmem - relacja pomiędzy partią i związkami zawodowymi, samorządami pracowniczymi i administracją państwową stworzyć mogą emocjonalną podstawę dla sprawnego reformowania gospodarki.

W dziedzinie ekonomicznej niezbędne - naszym zdaniem - są następujące działania: na rażnie i długofalowe: sporządzenie rachunku strat i korzyści obecnej polityki inwestycyjnej - co zastrzygać, co kontynuować; w handlu zagranicznym - wprowadzenie przede wszystkim kryteriów umożliwiających ocenę opłacalności wymiany handlowej, a ponadto poprawne sformułowanie kursu złotego polskiego, wprowadzenie prawidłowej metodologii cen. Są to czynniki, które muszą poprzedzić nawet myślenie o dopasowaniu cen w wewnętrznych do cen światowych.

Czy proponuje się wymienialność złotówki?

Nie. W obecnych warunkach, kiedy brakuje towarów, jest to niemożliwe. Jak wiadomo, pieniądź nie jest dziś w Polsce jedynym warunkiem na bycia towaru lub usługi (musimy mieć jeszcze kartki, talony, przydziały...). Określenie kursu złotego w stosunku do walut wymienialnych nie jest równoznaczne z wymienialnością; kurs ten - na naszą prośbę - może ustalić tylko Międzynarodowy Fundusz Walutowy, i to na podstawie obiektywnych instrumentów ekonomicznych. Ale, jak już

wspomniałem, od tego trzeba zacząć regulowanie cen w gospodarce, dopasowywanie całej gospodarki do racjonalnych reguł ekonomicznego działania. Prawidłowy kurs złotego stworzy prawidłową cenę, odzwierciedlającą koszty wytwarzania, zysk oraz proporcję popytu do podaży.

Kolejny projekt dla polskiej gospodarki

Z powyższym łączę się z tym stworzenie prostych relacji pomiędzy przedsiębiorstwami produkcyjnymi a instytucjami handlu zagranicznego i handlu wewnętrznego. Owe relacje za pomocą powinny między innymi: zubożeniu naszego rynku, kosztem forsownego eksportu. Bo trzeba być świadomym konsekwencji: jeśli lekceważy się klienta na rynku wewnętrznym - można od niego oczekiwać też tylko lekceważenia i biernej postawy jako producenta.

Jak wobec tego proponuje panowie uzdrowić rynek w Polsce?

Reforma cen musi być tak pomyślana, aby zlikwidować obecny system sprzedaży reglamentowanej, usunąć nawiasy inflacyjny, umożliwić przywrócenie równowagi rynkowej. Jak te cele osiągnąć? Przede wszystkim reforma cen nie może być zabiegiem izolowanym, mającym na celu i przynoszącym w skutkach wyłącznie obniżenie siły nabywczej ludności. Musi ona być elementem całościowej reformy gospodarczej. Powinna też uwzględniać czynniki warunkujące wzrost wydajności pracy, zwiększenie podaży dóbr i usług, obniżenie kosztów produkcji. Powinna jej towarzyszyć rekompensata, o

zróżnicowanej wysokości, ale dla wszystkich grup społecznych. W tym celu niezbędne byłoby opracowanie programu całościowych rozwiązań nie tylko cen, ale i systemów płac, dodatków rodzinnych, drożyznianych, świadczeń socjalnych, polityki podatkowej, minimum socjalnego itp. Istotnym elementem tych przedsięwzięć byłoby okresowe publikowanie stopy inflacji.

W zakresie zarządzania gospodarką podstawowym czynnikiem stabilizacji musi stać się samodzielność przedsiębiorstw, których działalność byłaby kształtowana na podstawie kryterium opłacalności. Przedsiębiorstwom należy powierzyć decyzje o zatrudnieniu, wielkości i asortymencie produkcji, o cenach, tworzeniu i podziale zysku, o inwestycjach i rozmiarach handlu zagranicznego. Spowodowałoby to spłaszczenie struktur w zarządzaniu gospodarką, przez redukcję liczby ministerstw i zjednoczeń.

We wszystkich działaniach stabilizacyjnych bardzo ważne znaczenie ma program osłabiania tempa kryzysu. Zakładamy bowiem, że w najbliższych miesiącach kryzys może się jeszcze pogłębić, na skutek inercji organów zarządzania gospodarczego, nie wdrażania „od góry” reformy i braku doraźnych programów działań. Uważamy za niezbędne jak najszybsze skonstruowanie takich programów, na przykład transferu siły roboczej, zmiany kwalifikacji lub miejsc zamieszkania, kształtowania dochodów pieniężnych ludności itp.

Tak więc rząd dysponuje kilkoma propozycjami reformy i działań stabilizacyjnych, co chyba można uznać za zjawisko korzystne?

Oczywiście. Teraz sprawą najpilniejszą jest podjęcie decyzji o wdrażaniu choćby fragmentów reformy, zanim ostatecznym kształcie naszego ustroju gospodarczego zadecyduje zjazd. Odwlekając te decyzje przez rząd może stać się źródłem kolejnych napięć społecznych i przeszkodą w wychodzeniu z kryzysu. Oczekiwamy tylko na społeczną inicjatywę w dziedzinie wdrażania reformy gospodarczej jest rozwiązaniem polowicznym.

Dziękujemy panu profesorowi za rozmowę.

TOMASZ TALARCZYK

Poniżej drukujemy fragment z książki „Poznań 1956 - 1981”. Publikację te wyda Krajowa Agencja Wydawnicza w Poznaniu w cyklu „Z dziejów Wielkopolski”. Autorem tekstu jest Antoni Czubiński. W książce połączono także m. in. zdjęcia z obchodów 25 rocznicy Czerwca 56.

Stopniowo robotnicy Poznania dochodzili do wniosku, że nie pozostaje im nic innego jak tylko strajki - wszelkie inne metody obrony swych interesów już wyczerpały. Wzorowano się na doświadczeniach roku 1920. Strajk został zaplanowany na dzień 28 VI 1956 r. Władze centralne z min. Przemysłu Maszynowego - Romanem Fidelskim usiłowały odwieść wystąpienie robotnicze, podejmując rozmowy z dyrekcją w dniu 27 czerwca. Organizatorzy strajku dażyli natomiast do przyspieszenia strajku. Sądzieli oni, że strajk połączony z demonstracją przed siedzibą władz miejskich, którą był dzisiejszy Pałac Kultury, zwany wtedy Zamkiem, w czasie odbywających się w Poznaniu Międzynarodowych Targów ułatwi im osiągnięcie celu. Liczyli, że obecność wielu cudzoziemców w pohańbieniu władze porządkowej przed ewentualną próbą przedwczesnego rozproszenia demonstracji oraz nie pozwoli jej przemilczeć przez kontrolowanie centralne polskie środki masowego przekazu. Wiedzieli, że władze miejskie są bezsilne i nie liczone na to, że one rozwiążą nabrzmiałe problemy. Liczono natomiast, że strajk i demonstracja spowodują przyjazd do Poznania przedstawicieli władz najwyższych, że ko-

szystki, że korespondenci zagraniczni szybko rozprowadzą o wydarzenie, że bezpośrednim jego skutkiem będzie wycofanie nowych norm i uznanie ich nych roszczeń robotniczych.

Demonstracja była częściowo organizowana: przygotowana na czwartek 28 czerwca, godzinie 6. Bliższe informacje o przygotowaniach strajku i demonstracji nie są znane. Władze wojewódzkie spodziewały się strajku, ale nie znały jego terminu ani zasięgu organizacji. „Zadnych szczegółów, sygnalizujących podjęcie decyzji o strajku - mówił Leon Stasiak - nie znamy, ani KW PZPR ani żadna inna legalna instancja. Wiadomo było tylko, że na W-3 w Zakładach Cegielskiego, a także w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego (ZNTK) nawoływano do strajku coraz głośniejszymi, śmiejąc się i powszechnie. Ich autorzy, a grupy inspirujące, nastroje liczyły bardzo wiele nazwisk, znani byli naturalnie o ganom bezpieczeństwa. Ujawnili się spontanicznie powstałe nowe kadry przywódcze tego szerokiego - dość długo trwającego - protestu robotniczego. Ludzie ci działali odważnie, właściwie z otwartą przyłbicą, bo czuli poparcie swoich towarzyszy pracy”.

Służba Bezpieczeństwa była osłabiona i skompromitowana w przeszłości, a ruch był zbyt masowy by można było myśleć o rozprawieniu się z nim w stylu lat 1949-54.

W związku z tym nikt nie był w stanie przeszkodzić samoradnie tworzącym się komitetom w akcji. Punktualnie o 6 rano 28 czerwca załogi poszczególnych wielkich zakładów pracy nie podjęły pracy, lecz wyszły na ulice; nieuprze-

dzone wcześniej załogi innych mniejszych zakładów pracy wzywano do przerwania pracy i wyjścia na ulicę już w czasie pochodu. Pochód ten kierował się koncentrycznie z robotniczych przedmieść do centrum miasta. Strajk miał powściągnąć charakter. Potwierdza to L. Stasiak, który wspomni-

Z KART HISTORII

Zaczął się od strajku powszechnego

na: „Wkrótce okazało się, że strajk ma właściwie powszechny charakter i obejmując oprócz „Cegielskiego” i ZNTK, także inne największe fabryki”.

Był to największy strajk w dziejach Poznania w ogóle; brało w nim udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Do pochodu przyłączyli się załogi biur, małych warsztatów, młodzież i przechodnie. Około 9 przed Zamkiem zebrała się więc olbrzymia, trudna do obliczenia, liczba ludzi. Milicja nie przeszkadzała w demonstracji. W czasie pochodu i demonstracji przed Zamkiem nie doszło do żadnych poważniejszych incydentów ani ze strony demonstrujących, ani ze strony władz porządkowych.

Stopniowo jednak sytuacja ulegała zmianie. Demonstrujących tłumów nie można było długo utrzymać w bezruchu: działali tu trudne do przewidzenia przez organizatorów demonstracji prawa psychologii tłumu. Do zebranych mas nie miał kto przemówić. I sekretarz KW PZPR przebywał w siedzibie dyrekcji HCP, skąd

utrzymywał kontakt z urzędnymi w mieście i ze stolicą. Prezydent miasta Franciszka Frackowiaka nie chciano specjalnie słuchać; nie miał im nic do powiedzenia. Na transparentach wypisano hasła: „Chcemy chleba”, „Żadamy podwyżki płac, obniżki cen”, „Żadamy wolnych wyborów”. Na gma-

chu KW PZPR wywieszono napisy: „Dóm do wynajęcia”, „Wolności”, „Chleba”, „My chcemy Polski”.

Hasła i żądania miały tak ekonomiczny jak i polityczny charakter. W miarę rozwoju wydarzeń pojawiało się coraz więcej żądań i hasel o treści politycznej. Zajmowano gmachy; temperatura rosła. Nad masami nikt już nie panował: nikt nie kontrolował wydarzeń, które przybrały żywiołowy charakter. Ze stolicy nikt się nie pojawił. W tej sytuacji, kiedy z tłumu padło hasło, by uwolnić rzekomo aresztowanych przedstawicieli załogi HCP część obecnych przyjęła to za wezwanie do czynu. Nie pomogły tu nie próby wyjaśnienia ze strony sekretarza KW PZPR Wincentego Krasa, który dowodził, że nikt z członków delegacji HCP biorącej 26 czerwca udział w rozmowach w stolicy nie został aresztowany. (Kraśko nie wiedział, że 27 czerwca aresztowano jednego z przedstawicieli ZNTK). W tych warunkach około godziny 10 spośród wiecujących przed Zamkiem wyłoniły się dwie

grupy demonstrantów, z których jedna udała się pod wieżę i gmach sądów na ulicę Młyńską celem rozbicia wieżownicy a druga pod budynek ówczesnego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) celem uwolnienia przebywających tam ewentualnych aresztowanych. Po-

ła się więc regularna bitwa o gmach WUBP. Część demonstrujących robotników powróciła do zakładów pracy lub do domów. Na ulicach dominowała młodzież.

Uzbrojone grupy podjęły akcję rozbrajania posterunków milicji w centrum miasta i na przedmieściach; wysuwano hasła o powstaniu lub przewrocie zbrojnym.

Tymczasem Biuro Polityczne KC PZPR zdecydowało się wysłać do Poznania premiera Józefa Cyrankiewicza oraz sekretarza KC Jerzego Morawskiego i Edwarda Gierka; władze wojskowe reprezentował gen. Stanisław Popławski. Na lotnisku na Ławicy utworzył się sztab akcji, do którego przyłączył się I sekretarz KW PZPR L. Stasiak. Część aktywów partyjnych Poznania zebrała się w sali Izby Rzemieślniczej, gotowa do podjęcia akcji politycznej wśród demonstrantów. Jednak sztab z J. Cyrankiewiczem podjął decyzję o użyciu siły zbrojnych. Decyzję taką o godz. 11.30 przekazał aktywowi zebranemu w Izbie Rzemieślniczej. Około godz. 12 w rejonie ul. Dąbrowskiego i Kochanowskiego pojawili się pierwsze czołgi i wozy pancerne; nie były one jeszcze wyposażone w ostrą amunicję; zostały szybko opanowane przez demonstrantów i skierowane przeciw gmachowi WUBP. O godz. 14 wojsko otrzymało rozkaz użycia broni palnej; do miasta wkroczyły oddziały sudeckiej dywizji pancernej. Spośród demonstrantów wyłoniły się samoradnie organizowane „grupy bojowe”, które podjęły walkę z czołgami. Walki te trwały z przerwami do południa następnego dnia.

(c.dn.)
ANTONI CZUBIŃSKI

Zadłużenie Polski — kolejna runda rozmów

Banki zachodnie nie bardzo chętne do odroczenia terminów płatności

(PAP) Obecne zabiegi strony polskiej mają na celu odroczenie 95 proc. spłat tych należności, jakie przypadają do zapłacenia w br. 460 prywatnym bankom-wierzycielom z 12 krajów. Już sama liczba kontrahentów i rozrzut geograficzny stwarzają pewne trudności techniczne w uzgadnianiu stanowisk. Z tego względu rozważano do zainteresowanych projekt protokołu, sporządzonego w wyniku posiedzenia 19 banków zachodnioeuropejskich we Frankfurcie, który przewiduje przesunięcie spłat przypadających na 3 kwartały br. o 4 lata. Byłyby one płacone w 7 ratach półrocznych od 26 września 1985 do 20 września 1988 r.

Wspomniany projekt ma po służyć do zajęcia wspólnego stanowiska na odbywającym się właśnie 24 bm. w Paryżu spotkaniu wierzycieli. Jeśli dojdzie do wypracowania uzgodnionych warunków, powstanie wówczas możliwość sporządzenia odpowiednich dokumentów dotyczących właściwych spłat. Tymczasem, jak słychać, stanowiska wśród wierzycieli są

niewiele rozbieżne. Banki amerykańskie (w liczbie 63 pożyczkodawców na sumę 1,4 mld dolarów) są za sugestią, wyłożoną spośród siebie komite tu koordynacyjnego, by nie przyspieszać zawarcia porozumienia bez szczegółowego rozpatrzenia kwestii polskiego zadłużenia. Proponują „zamrożenie” na pół roku wszelkich międzynarodowych pożyczek bankowych dla Polski, zwłaszcza gdy Polska nie wniosła raty 30 mln dolarów, której płatność przypadała na 10 czerwca.

W istocie proponowane przesunięcie terminu porozumienia — motywowane brakiem dokładnej znajomości perspektyw gospodarki polskiej — wiąże się z problemem włączenia do refinansowania kredytu inwestycyjnego, udzielonego przez Chase Manhattan na rozbudowę polskich kopalń miedzi w 1975 i 1978 roku. Banki amerykańskie nie mogą w tej kwestii uzgodnić stanowiska, przy czym bezpośredni kredytodawca uważa, iż te są myślnie być spłacane eksportem miedzi, przypuszczalnie

skutek zwiększającej jej cenę.

Banki zachodnioeuropejskie natomiast są zdania, iż sytuacja gospodarcza Polski wymaga pilnie nowych kredytów i zamrożenie takich operacji nie może wchodzić w grę. Bez wstępnego porozumienia bowiem o refinansowaniu zadłużenia, Polska nie uzyska nowych sum i nie mogąc dokonać rozruchu swojej gospodarki, będzie tym bardziej zalegać z należnościami.

Przypuszczalnie więc rozmowy paryskie nie spowodują za blokowania sprawy spłat polskiego zadłużenia, choć uzyskanie warunków mogą być mniej korzystne od warunków określonych przy spłacaniu kredytów gwarantowanych przez państwo.

Od paryskich decyzji zależy więc niemało, jeśli chodzi o naszą sytuację gospodarczą, a zwłaszcza zwiększenie eksportu. Tym niemniej będzie to tylko jakiś etap w długich, wieloletnich rozmowach, i licznych porozumieniach, jakie nas jeszcze czekają w kwestii zadłużenia.

Rozmowy w sprawie międzynarodowych sił pokojowych na Synaju

(PAP) Jak donosi wtorkowe wydanie dziennika kairskiego „Al-Ahram”, na ukończeniu są trójstronne rozmowy, prowadzone pomiędzy USA, Egiptem i Izraelem, w sprawie ustanowienia międzynarodowego kontyngentu sił pokojowych na półwyspie Synaj. „Al-Ahram” twierdzi, że Stany Zjednoczone poinformowały stronę egipską, iż „zasadzie” uzyskały zgodę na udział w tych siłach Australii, Nowej Zelandii, Argentyny, Kolumbii i Urugwaju. Amerykanie mają wyznaczyć udział w siłach pokojowych na Synaju specjalny batalion wojsk.

Do Kairu przybyli w poniedziałek negocjatorzy z USA i Izraela — współpracownik sekretarza stanu Michael Serner oraz dyrektor generalny izraelskiego MSZ David Kinche. Oczekuje się, iż jeszcze w tym tygodniu porozumienie w sprawie międzynarodowych sił pokojowych na Synaju zostanie zawarte. Formalne rozpoczęcie ich misji nastąpiłoby 25 kwietnia przyszłego roku, kiedy to mają być wycofane z półwyspu ostatnie oddziały izraelskie.

Sport-sport

Dzisiaj finał PP w Kaliszu

Po awansie Pogoń z szansą na Puchar

Zakończone już wcześniej rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy dały odpowiedź na pytanie, które z polskich drużyn wystąpią w europejskim Pucharze Mistrzów Krajowych i w Pucharze UEFA. Jak pamiętamy są drużyny Widzewa, Wisły oraz Szombierki. Pozostało tylko jedno miejsce dla polskiej drużyny w Pucharze Zdobywców Pucharu. Komu ono przypadnie dowiemy się dzisiaj przed godziną 19, gdy na stadionie w Kaliszu zakończy się finałowy mecz Pucharu Polski pomiędzy Lechią Warszawa i Pogonią Szczecin.

Dla drużyny warszawskiej jest to mecz ostatniej szansy na występy w europejskich pucharach. Wcześniej legioni-

ści przegrali na finiszu rozgrywek ligowych prawo startu w europejskich turniejach i zapewne w tym spotkaniu zechcą się zrehabilitować w oczach swych kibiców. Drużyna Pogoni to świeżo upieczony pierwszoligowiec. W Szczecinie jeszcze się cieszą z powrotu swoich ulubieńców do ekstraklasy po dwuletniej przerwie a piłkarze dzisiaj stoją przed nowym, trudnym zadaniem w meczu z Legią. Gdyby im się udało sztuka pokonania rywala, byłoby to jeden z najbardziej udanych sezonów tej drużyny, która w drodze do finału PP pokonała między innymi Lecha i Szombierki (po 2:0).

Początek spotkania w Kaliszu o godz. 17. (leg)

Polscy hokeiści wygrali z Pakistanem

(PAP) W rozegranym w Warszawie oficjalnym meczu międzypaństwowym w hokeju na trawie reprezentacja Polski pokonała Pakistan 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Andrzej Myśliwiec (27 min.) i Zbigniew Rachwański (55 min.).

Czterech finalistów piłkarskich MŚ

(PAP) Znanych jest już czterech finalistów „Espana-82”. Obok Argentyny (obronca tytułu) i Hiszpanii (gospodarz), awans wywalczyły dwa zespoły Ameryki Południowej — Brazylija i Chile. Kolejni finaliści wyłonieni zostaną dopiero jesienią.

Koszykarze Lecha pokonali Jugosłowian

Koszykarze Lecha ostatnich kilka dni gościli drugoligową drużynę Mornar Baru z Jugosławii. Pierwszy mecz te dwie drużyny rozegrały kilka dni temu w Wągrowcu. Wygrali wtedy lechici 90:86.

We wtorek doszło do drugiej konfrontacji tych drużyn w Poznaniu i znowu lepsi okazali się koszykarze poznańscy wygrywając 115:108 (59:58). Był to szybki mecz obfitujący w wiele składnych akcji. Zawodnicy obu zespołów popisali się sku-

tecznością rzutową. Pod nieobecność w zespole Lecha Kijewskiego i Durejki oraz słabszą dyspozycję Jęchorka odczuwającego jeszcze trudy minionych ME, ciężar gry spoczywał na młodzieży. Znakomicie wywiązali się z tej roli zdobywca największej ilości punktów — Torgowski oraz rozgrywający Treła.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Torgowski 24, Kostencki 22; dla Mornaru: Pavlović 30 i Vukicević 25. (leg)

Młodzi piłkarze bez sukcesów

Do półfinałów piłkarskiego turnieju drużyn do lat 20 w Meksyku zakwalifikowały się drużyny Meksyku, Hiszpanii, Paragwaju i Argentyny. Wyeliminowani zostali Polacy, Brazylijczycy, Jugosłowianie i Amerykanie. (o-leg)

„Złote buty” dla G. Sławkowskiego

(PAP) Nie Węgier Tibor Nyilasi, lecz Bułgar Georgij Sławkowski został najskuteczniejszym strzelcem na ligowych boiskach piłkarskiej Europy. W ostatniej rundzie piłkarskich mistrzostw Bułgarii, Sławkowski w meczu Trakija Płowdiw — Spartak Plewen (4:3) zdobył wszystkie cztery bramki dla Trakiji i w sumie uzyskał w ligowym sezonie 31 bramek. O jedną bramkę mniej strzelił Tibor Nyilasi, który kilka dni temu był uważany za „króla strzelców” w Europie. Na trzecim miejscu znalazł się Karl-Heinz Rummenigge (Bayern Monachium) — 29 bramek, a na czwartym Andrzej Szarmach, który grając w ubiegłym sezonie w Stali Mielec i francuskiej drużynie Auxerre zdobył w sumie 28 bramek.

G. Vilas już pokonany

We wtorek, w drugim dniu tenisowego turnieju wimbleskiego prócz gier pojedynczych mężczyzn rozpoczęły się spotkania w singlu kobiet oraz w debłu mieszczym. Wszystkie pojedynki toczono w pierwszej rundzie.

Oto ciekawsze rezultaty: singel kobiet — M. Navratilova — J. Portman 6:4, 6:0; C. Evert-Lloyd — C. O'Neil 6:3, 6:0; H. Mandlikova — C. Vanier 6:3, 7:5. Sensacją drugiego dnia turnieju okazał się mecz w debłu parów rozstawionych z nr 10 G. Vilasa z M. Edmondsonem 4:6, 1:6, 6:1, 6:4, 3:6. W ciekawym pojedynku debła mężczyzn P. Fleming i J. McEnroe pokonali D. F. Adular, J. Edaros 6:1, 6:2, 3:6, 6:3. (o-h)

Trójmecz Polska-RFN - Wielka Brytania

Po pierwszym dniu trójmeczów Polska — Wielka Brytania — RFN w lekkiej atletyce rozgrywanego w Londynie, wśród mężczyzn prowadzi RFN — 90 pkt., przed Polską — 66 pkt. i W. Brytanią — 50 pkt. W konkurencji kobiet prowadzi RFN — 48 pkt., przed W. Brytanią — 45 pkt. i Polską — 32 pkt. (o-h)

Młodzież ze szkół rolniczych rywalizować będzie w Poznaniu

Od dnia jutrzejszego do 26 czerwca w Poznaniu odbędzie się IX Ogólnopolskie Igrzyska LZS Młodzieży Szkół Rolniczych i CZSR. W czasie dwuniedniowych zawodów startować będzie 1500 uczestników reprezentujących 250 szkół z 49 województw. Uczniowie szkół rolniczych rywalizować będą z sobą w lekkiej atletyce, podnoszeniu ciężarów, akrobatyce sportowej, zapasach, piłce ręcznej, siatkówce i koszykówce.

W czasie igrzysk prowadzona będzie punktacja województw i szkół z tym, że do pierwszej punktacji doliczane

będą punkty zdobyte przez cztery pierwsze zespoły w grach zespołowych. Poznań nie przypadkowo wybrano na miejsce tej ogólnopolskiej imprezy. W swoich dotychczasowych startach poznaniacy siedmiokrotnie lokowali się w pierwszej trójce najlepszych zespołów (w punktacji województw), a ZSR Kaczki Średnie (obecnie Konieńskie) zdobył pierwsze miejsce w punktacji szkół. Wyjątek stanowią ostatnie zawody rozegrane przed dwoma laty w Koszalinie, gdzie reprezentanci Poznania zajęli czwarte miejsce. (kar)

Dokończenie ze str. 3

Bez tego nie ma mowy o społecznej odnowie. Musi więc partia powrócić na drogę sprawiedliwości i moralnego ładu poprzez swoich członków. Poprzez swoje władze. Dlatego tak ważna jest obecna kampania, wybranie ludzi — mówią najprościej — uczciwych i odpowiedzialnych. A potem — zagwarantowanie takich mechanizmów, które pozwolą utrzymać się wybranym władzom na drodze wyznaczonej przez społeczne poczucie sprawiedliwości i moralności.

MARIAN GORCZYŃSKI — sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Fabryce Obrabianek Specjalnych „Wiepofama” w Poznaniu:

— Zmiana wielu ludzi na ważnych stanowiskach partyjnych poprzez powszechne i demokratyczne wybory, to jest to, czego członkowie partii do magali się od dawna. A więc już nie ludzie łączący po kilka funkcji, już nie stawiani w różnych rolach, bez udziału swych wyborców, już nie karuzela stanowisk. Konieczna jest autentyczna demokracja. Te właśnie tendencje tak wyraźnie dające obecnie znać o sobie w partii, to naturalny oddech protestu przeciw wypaczeniom minionego okresu. To jest też i próba szukania gwarancji. Te właśnie trendy w

wewnętrzny życiu partii właściwie wykorzystane — mogą stać się jej siłą odnowienia.

Dlatego tak wiele uwagi poświęca się wyborom, precyzyjnie określeniu ordynacji, za sad, które pozwolą wyszukać najdoskonalszy sposób wybrania najlepszych ludzi. Uczestniczyłem w pracach Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego w Poznaniu; swoje stanowisko w tych kwestiach wyraziłem w opracowanym dokumencie. Nie sposób przedłożyć tu wszystkich jego tez. Chcę jednak podkreślić, że uważamy, iż absolutnie nie wolno łączyć funkcji partyjnych ze stanowiskami administracyjno-gospodarczymi, że należy zachować zasadę rotacji, że niezbędne jest wprowadzenie zasady ciągłości mandatu delegata, na konferencję i zjazd, przez całą kadencję. To bardzo ważne, bo z jednej strony daje możliwość zacieśnienia więzi wybranych władz z ich wyborcami. Z drugiej zaś jest doskonałym instrumentem sprawowania kontroli — mandatuariusze podlegałyby bieżącej ocenie. A przecież w ogólnej dyskusji na temat zmian wewnętrznych partii, równie ważne, jak wybory miejsce zajmuje stworzenie systemu

gwarancji. Statutowych gwarancji.

ANDRZEJ KAPELA — kierownik działu produkcji gnieźnieńskiej „Polonii”, delegat na IX Zjazd:

— W moim zakładzie nie możemy wypełniać podejmowanych zobowiązań produkcyjnych i wywiązywać się z umów. Nie dlatego, że zakład tego nie chce. Wciąż nie wiemy, co otrzymamy, kiedy otrzymamy, co mają inni, skąd można zdobyć, jak na nasze zapotrzebowanie w surowce i materiały odpowiedź rozdzielni.

A przecież wydawałoby się, że skoro na przykład w Gnieźnie nie jest garbarnia, a my potrzebujemy skóry — to niełatwiejzego, jak dogadać się, jak wyeliminować w ten sposób i kosztowny transport, uciążliwe poszukiwania, a także ciągłą niepewność... Tymczasem nadal praktyka jeszcze jest inna, chociaż coraz ostrzej poddaje się ją krytyce.

Mówię o swoim zakładzie, ale łatwo przecież te problemy odnieść do innych jedno-

Zakończyły się 53 MTP

Dokończenie ze str. 1

Jak poinformował wczoraj pełnomocnik ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej do spraw 53 MTP dyr. Tadeusz Wasek, w czasie tej imprezy strona polska zawarła kontrakty eksportowo-importhowe wartości około 3 mld złotych dewizowych. Zna komita większość tych kontraktów opiewała na eksport naszych wyrobów za granicę. W ramach minimalnego importu zakupiliśmy niezbędne surowce oraz części do pracujących już u nas zagranicznych maszyn. Największy kontrakt na 53 MTP, wartości 465 mln zł tych dewizowych, zawarła Centrala „Metronex” z partnerami radzieckimi. W ramach tej umowy dostarczymy do ZSRR urządzenia elektronicznej techniki obliczeniowej wartości 400 mln złotych dewizowych. Kupimy urządzenia za 65 mln złotych dewizowych.

„Labinex” sprzedał do ZSRR aparaturę laboratoryjną za 110 mln złotych dewizowych, a „Stal export” zakupił w ZSRR blachę zimno walcowaną za 211 mln zł tych dewizowych. Wśród importu z krajów socjalistycznych jest również zakup świeżych owoców i

warzyw wartości 40 mln zł dewizowych z Rumunii. W eksporcie do krajów kapitalistycznych najważniejszą pozycję stanowiła: umowa z Singapurem na sprzedaż naszych ciężkich ciągników ze Stalowej Woli oraz kontrakt z Kanadą na dostawę różnych polskich maszyn budowlanych.

Mimo kryzysu przeżywanego przez naszą gospodarkę w MTP uczestniczyli wszyscy nasi czołowi partnerzy handlowi. Na przykład RFN, Szwajcaria, Austria i Wielka Brytania zamierzają w przyszłym roku zorganizować ekspozycję nie mniejszą niż w roku bieżącym. Wiele firm chce powiększyć swoje stoiska. Zainteresowanie targami przejawiają też wystawiające w tym roku takie kraje jak Libia, Sudan i Meksyk. Wystawcy z uznaniem ocenili polską propozycję w zakresie kooperacji oraz lessingu i ofertę polskiej myśli technicznej; wszyscy to prezentowane było w hali nr 2. Na targach widoczne były również firmy polonijne, których przybyło na MTP — dziewięć.

53 MTP zwiedziło 29 oficjalnych delegacji. Liczbę publiczności ocenia się na 330 000

Rewolucja byłego prezydenta USA

J. Cartera

(PAP) Były prezydent USA, Jimmy Carter przyjął w niedzielę w swej posiadłości w Plains w stanie Georgia byłego zakładnika amerykańskiego w Iranie, pułkownika Thomasa Shaffera oraz dziennikarza z pisma „The Atlanta Journal”. W czasie rozmowy z nim stwierdził, że 1 kwietnia 1980 był przekonany, iż przetrzymywani w Teheranie zakładnicy amerykańscy zostaną przekazani przez „studentów islamskich” rządowi prezydenta Abolhassana Bani Sadra. Pewność ta wynikała z faktu, iż w ogłoszonym kilka godzin wcześniej przemówieniu Bani Sadr umieszczonego z tajemnym porozumieniem między nim i stroną amerykańską, kilka „zakodowanych” zdań. Rankiem 1 kwietnia 1980, w momencie otwarcia lokali wyborczych w czasie prawyborów w stanie Wisconsin Carter poinformował o przekazaniu zakładników rządowi irańskiemu i określił ten fakt, jako „pozytywny”. Wygrał wówczas w starciu wyborczym z senatorem Edwardem Kennedym.

Praca
Murarzy, malarzy oraz uczniów przyjmę. Praca stała. Warunki dobre. Łukaszczyka 19 m. 9, telefon 77-67-64. 29177g

Potrzebni do zbioru truskawek Poznań — Piatkowo droga do Moraska za przejazdem kolejowym 400 m w prawo. Kruś. 27803g

Murarzy, tynkarzy i posadzkarzy solidnych na bardzo dobrych warunkach przyjmę. Wójcickowski, Głogowska 27 m. 9a, tel. 66-01-08 po godz. 19. 29074g

Zatrudnię przy zbiorze truskawek. tel. 41-12-14 i 67-34-27. 27470g

Kupno
Ciagnik w dobrym stanie. Murowana Gołina, tel. 88. 29329g

Sprzedaz
Sprzedam rozrzućnik o-bornika jednoosiowy oraz samochód Syrena 105. Stanisław Szczepański Wola Łagiewnicka gmina Kiszewo. 576p

Ciagnik — nośnik R-S sprzedam. Wiadomość: Babimost tel. 194. 584p

Samochody
Samochód star 20, z silnikiem Perkinsa (ropniak) sprzedam Koszalin, ul. Poprzeczna 30 A/1. telefon 243-87. 1961-K2

Samochód ciężarowy — Hanomag — wywrotka — 4,5 tony sprzedam. Nowa Sól, Kossaka 3c/14, Taxi 74. 1950-K2

Silnik VW nowy względnie w bardzo dobrym stanie najchętniej 1600 cm pilnie kupię. Tel. 67-95-80. 29054g

Kupię nowy VW skrocco względnie w bardzo dobrym stanie. Oferty Skryta 1 dla 29053g

Lokale
Trzy pokoje kuchnia, zamieszkanie na mniejsze w mieście. Oferty proszę przysłać listem poleconym Stalińska, Świerczewskiego 31, Zbąszyń. 583p

Nieruchomości
Własnościowe M-2 z „Locum” zamienię na wiek sze w starym budownictwie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 29330g

Sprzedam segment szerszą, stan surowy — Grunwald. Oferty: Skryta 1 dla 28985p

Zguby • Różne
W Boże Ciało po południu zagubiono na Solaczu pamiątkowy złoty medalionik z perełką. Zwrot wynagrodzić. Chmielewska, Litewska 14. 29335g

Zgubiono teczkę z dokumentami 16 czerwca 1981 około godz. 10.30 narodził ul. Solnej i Młyńskiej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lorenc 64-200 Wolsztyn, ul. 5 Sty cznia 30. 28794g

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni. Tel. 67-22-36 godz. 8-10 Plank. 26115g

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Łukomska tel. 454-69 rano. 26559g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, godz. 10-12 Kopański. 26917g

Poszukuję świadków wypadku — kolizja Warszawa z motocyklem Krzyszka Polnej i Dąbrowskiego. 23 sierpnia 1977 r. około godz. 20. Szczegół nie proszę pisać w jasnym piasku z małym dzieckiem, która rozmawiała ze mną — kierowca Warszawa. Oferty: Skryta 1 dla 28787g

Układanie podłóg, parkietów mozaiki, cyklinowanie, malowanie. Świergiel, tel. 33-03-14. 27000g

Układanie mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie poleca Zakład Usługowy Misiurewicz tel. 457-28. 28172g

Zamienie cement na cegłę dziurawkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27758g

Kto podszycie kozuch skóra kozuchowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27817g

Czyszczenie dywanów i różnych wykładzin najnowszymi urządzeniami Tania! U klienta. Telefon 13-76-84 do godz. 11 i po 19, Różański. 27106g

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne „Janitar” poleca swoje usługi 76-270 Ustka, skrytka 48. 520p

Tylko dla rozwiedzionych poleca się Biuro Matrymonialne „Happy end” Koszalin 1, skrytka 102. 586p

Ciekawe, nowoczesne usługi matrymonialne prowadzi psycholog, Dyskretna, „Junona” Przemysł skrytka 148. 1651-K2

Dokucz Ci samotność? Biuro Matrymonialne Ewa, 80-952 Gdańsk 6, skrytka 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 1496-K2

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

dwa pokoje z kuchnią, pokoju z kuchnią (pustego lub umeblowanego) na okres od 1 września 1981 do 31 sierpnia 1982.

Zgłoszenia kierować do Działu Administracji lub Sekretariatu w godz. 8 do 15, telefon 556-27, 564-95. 1851-K1

KOMUNIKATY

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA

WZSR „Sch” w Walczu — informuje, że

z dniem 25 czerwca br. — upływa termin

SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ

NA ZIEMIANKI JADALNE

na zaopatrzenie jesienno — zimowe

zakładów pracy.

Zamówienia należy przesyłać na adres WZSR „Sch” w File z/s w Walczu, ul. Dąbrowskiego 17 (Seksja Ziemniaka).

1989-K2

Myszkowska Fabryka Naczyn Emaliowanych w Myszkowie otrzymała w ostatnim okresie czasu informacje od użytkowników wodosyfonów cylindrycznych 2 litr., że podczas wytworzenia wody zgazowanej w tych urządzeniach, nastąpiło w paru przypadkach wyrwanie głowicy z korpusa.

W związku z powyższym zamierzamy skontrolować stan techniczny wodosyfonów cylindrycznych 2 litr. o średnicy szyjki butli 48 mm (gw M48x3) i sześciokątnym kształcie głowicy, wyprodukowanych w 1981 roku oraz wykazujących nieprawidłowości działania. Prosimy zatem PT użytkowników w/w typu wodosyfonów o zgłoszenie ich przesyłkami pocztowymi do przeglądu na adres:

Myszkowska Fabryka Naczyn Emaliowanych, ul. Partyzantów 4, 42-300 Myszków.

Nadmieniamy, że powyższy przegląd techniczny dotyczy wyłącznie wodosyfonów cylindrycznych 2 litr. z głowicami o kształcie sześciokątnym, wyprodukowanych w 1981 roku. Data produkcji wodosyfonów umieszczona jest na zewnętrznej powierzchni dna. 1777-K2

† Dnia 20 czerwca 1981 roku, odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza, żona, mamusia, siostra, ciocia, szwagierka

URSZULA STANIEWSKA

z domu Jakubowska

Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godzinie 14 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pograżeni

Poznań, Os. Kraju Rad 33 m. 38. 29359g

Pogrzeb śp.

JÓZEFA KORKA

odbył się 20 czerwca br. w Ostrowie Wlkp.

Zawiadania pozostała w smutku

RODZINA

Ostrów Wlkp. 29297g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku, zmarł śmiercią tragiczną nasz najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier, siostrzeniec, bratanek i wujek, przeżywszy lat 29 śp.

PIOTR NOWACKI

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek 26 bm. o godz. 16 w kościele św. Marcina w Swarzędzu, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W nieutulonym smutku pograżona

żona z synami i rodziną

29339g

† Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku zmarła nagle, moja kochana żona, mama, teściowa, babcia siostra, ciocia, szwagierka, kuzynka, śp.

MARIA BOROWSKA

z domu Żbikowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Opalenicy.

W smutku pograżony

maż z rodziną

Poznań, Plewiska, Opalenica. 29244g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 czerwca 1981 roku odeszła od nas

mgr KRYSTYNA OSZTYNOWICZ

zastępca dyrektora

Szkoły Podstawowej Nr 79 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 czerwca 1981 r. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Komitet Rodzicielski, współpracownicy i uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 79 w Poznaniu 29340g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku zasnęła w Bogu długiej i ciężkiej choroby, moja droga matka, nasza kochana siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

EWA JANKOWSKA

primo voto Bielewska

z domu Pelińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżony

syn z rodziną

Poznań, ul. Piekary 24 m. 10. 29228g

† Dnia 21 czerwca 1981 roku zmarł w wieku 56 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, zięć, teść, dziadek, kuzyn, szwagier i wujek, śp.

JERZY GUZIK

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 24 bm. o godz. 13 w kościele na Jezioranach, po czym pogrzeb na cmentarzu komunalnym w Śremie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Śrem, ul. Zawadzkiego 22S m. 188. 29243g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku odeszł od nas nagle, po pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, szlachetny człowiek, przeżywszy lat 78, śp.

BRONISŁAW ŻMUDZIŃSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz

Odnaką Zasłużonego Działacza

Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.15.

Poznań, Gwardii Ludowej 37A m. 3. 29097g

Dnia 20 czerwca 1981 roku zmarł nagle nasz długoletni i ceniony pracownik Wydziału Transportu Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu

JERZY DRAJER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 czerwca 1981 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, NSZZ „Solidarność” i współpracownicy Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu 1153-K2

† Dnia 22 czerwca 1981 roku zmarła kochana żona, mamusia, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

KRYSTYNA OSZTYNOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

O czym z głębokim żalem zawiadamia

maż z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29290g

ALEKSANDER NOWAK

absolwent Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, grono nauczycielskie, pracownicy Administracji i Obsługi, Komitet Rodzicielski oraz młodzież Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu 29124g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w 36 roku życia, mój najdroższy mąż i ojciec

STANISŁAW KOSMOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu w Kicinie.

W smutku pograżona

żona z córką

Kicin, Nowe Osiedle 3. 29305g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., zmarła w wieku 30 lat, moja ukochana żona i mamusia

TERESA KUBIAK

z domu Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Oborzyskach Starzych.

W smutku pograżony

maż z córką i rodziną

29371g

† Dnia 22 czerwca 1981 roku zasnęła w Bogu moja kochana żona, nasza najlepsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

SALOMEA KOSMAŁA

Uroczystości pogrzebowe poprowadzone msza św. odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzinie 11 w Wierzenicy.

W smutku pograżona

RODZINA

Debogóra 3. 29372g

† W dniu 22 czerwca 1981 roku odszedł na zawsze od nas, przeżywszy lat 80, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec i dziadek

JAN BARŁÓG

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 czerwca 1981 r. o godzinie 16 na cmentarzu w Naramowicach,

o czym zawiadamiają

żona i córka z rodziną

Naramowicka 149 b m. 1. 1160-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i tatuś

ZDZISŁAW CHOJNACKI

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 14.30 w kościele św. Antoniego, po czym pogrzeb na cmentarzu staroleńskim.

W smutku pograżona

żona z córkami

29287g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 roku zmarła w wieku 94 lat, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANNA KNYPIŃSKA

z domu Tomkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Kicinie.

W smutku pograżona

RODZINA

Janikowo. 29162g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku zmarł mój ukochany mąż, drogi tatuś, brat, teść, dziadek i wujek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 75 lat

JAN BOROWICZ

artysta ludowy - muzyk odznaczony Odnaką Honorową m. Poznania i wieli innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Świętógórska 9 m. 2. 29258g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 roku odszedł od nas po pracowitym życiu, opatrzony Sakramentami św., w wieku 66 lat, mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek brat, wujek, śp.

WACŁAW HARŁOŻYŃSKI

ogrodnik

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek, 25 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Suchym Lesie, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Morasku.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Suchy Las, ul. Obornicka 18. 29199g

† Zawiadamiamy z wielkim żalem, że dnia 19 czerwca 1981 roku zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

WINCENTY ZIEMACKI

emerytowany inspektor szkolny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 14 na Miłostowie.

28848g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 roku zmarł nasz najdroższy mąż, pełen dobroci ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 86 lat, śp.

ANTONI WASIAK

emeryt PKP, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się w czwartek 25 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Winiary 45 m. 3 dawniej: ul. Przemysłowa 30. 29242g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1981 roku zmarła nasza ukochana matka i babunia

STEFANIA WEBEROWA

z domu Olsztyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 9 na cmentarzu Miłostowo.

Dzieci i wnuki

29218g

† W dniu 21 czerwca 1981 roku zmarł w 72 roku życia, śp.

WITALIS FREYER

mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel życia, opatrzony Sakramentami św., odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odnaką Zworożewskiego Klerowcy.

Pogrzeb odbędzie się w Chodzieży na cmentarzu parafii św. Floriana 24 czerwca 1981 r. o godz. 14.

W smutku pograżona

ŻONA

Autobus do Chodzieży odjedzie sprzed domu żałoby przy ul. Niedziałkowskiego nr 25 w Poznaniu o godz. 11.30.

† Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, odszedł od nas w Bogu, mój ukochany mąż, nasz drogi, troskliwy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

STANISŁAW TYMA

emeryt ZNTK, członek ZBoWiD-u, wieloletni więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Zmarł człowiek, który żył dla innych.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Nieutuleni w żalu

żona, dzieci i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Kanałowa 1, dawniej Szczanieckiej 2. 29205g

† Dnia 21 czerwca 1981 r. zmarł nagle przeżywszy lat 67, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

TADEUSZ BOROWICZ

Nadzieje — wiązane z wodą sodową

Jeśli lato nie będzie upalne
w gardle nam nie zaschnie

Od sześciu producentów otrzymuje handel Poznański napoje chłodzące. Ze statystyki wynika, że w III kwartale ich dostawy wyniosły 239 000 hektolitrow, a więc 80 milionów butelek o pojemności 0,33 litra. Będziemy musieli pogodzić się z niedostatkiem przede wszystkim „Pepsi-cola” i wód smakowych, których produkcja nie jest możliwa bez ekstraktów i cukru. W zamian obiecuje się większą ilość napojów mineralizowanych i zwykłej wody sodowej.

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” nie jest wielkim producentem napojów chłodzących. Zobowiązała się jednak zwiększyć ich produkcję w wytwórniach w Poznaniu, Gnieźnie i Śremie. Z kolei gastronomia zapewniła sobie odpowiedniej wielkości dostawy zaprawy pomarańczowej z Zakładu Produktów Aromatycznych i Kosmetycznych „Inter-Fragrances”, a ostatnio otrzymała także proszek sliwkowy z „Amino” i „Sorbovit” z „Herbapolu”. Dzięki temu wykorzystane są wszystkie (111) dystrybutory. Jest ich wszędzie nadal za mało a wrocławski „Polar” zalega z realizacją ubiegłorocznych zamówień.

Wojewódzki Związek Sołtysów Rolniczych „Samopomoc Chłopska” dostarczyć ma w sezonie letnim 10 milionów

butelek napojów chłodzących, a rzemieślnicy ponad pół miliona butelek przy czym ma szansę zwiększenia produkcji o 50 000 — 100 000 butelek. Wytwórnia w Grodzisku deklaruje dostawę 4,8 miliona butelek. To więcej, niż w roku ubiegłym. Cóż z tego — powiedzą klienci — skoro w sklepach woda „Grodziska” i tak bardzo rzadko można kupić. To prawda, ponieważ głównym odbiorcą były zakłady pracy. „Były” bo wkrótce to się zmieni.

Oto Zakłady Piwowarskie będą mogły sprostać zamówieniom na wodę sodową i zaspościć wszystkich zbiorowych odbiorców. Tym samym dostawy „Grodzkiej” trafią do sklepów, którym ponadto obiecuje się 7000 hektolitrow „Pepsi-cola”, „Tonic” (200) i piwo (79 000 hektolitrow).

Na posiedzeniu Wojewódzkiego Sztabu Gospodarczego storpedowane zostały — i słusznie — zamiary kupna w „Vitropaku” butelek, których nie ma producent napojów pod dostatkiem. Nie ma, ale tylko pozornie. Tysiące butelek zalegają bowiem w sklepach i mieszkaniach. Niektórzy nie wiedzą co z tymi zapasami robić. Te sprawy trzeba w trybie pilnym załatwić. Sprawna organizacja skupu

dowieść może nawet, że butelek jest za dużo.

Nadal niepokoją nas dalsze losy starego browaru w Poznaniu, czemu dajemy wyraz na łamach. Niszczą tam bowiem urządzenia, których część byłaby bardzo przydatna w produkcji napojów chłodzących. Wicewojewoda poznański — Ryszard Cmielewski — zapewnił, że w krótkim czasie sprawa zostanie uregulowana. Poinformował też iż oferty wykorzystania browaru złożyły między innymi: Zakłady Piwowarskie, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa — Pszczelarska, „Inter-Fragrances”, Polska Akademia Nauk, Pracownia Konserwacji Zabytków.

W sumie, zaopatrzenie w napoje chłodzące w sezonie letnim w dużej mierze zależy także od... pogody. Obliczono bowiem, że na jednego mieszkańca Poznańskiego będzie 4 — 5 butelek na tydzień. To zbyt mało, jeśli z nieba spłynie żar, być może w sam raz, jeśli aura nie poskapi deszczem. Dlatego raz jeszcze apelujemy o wykorzystanie wszelkich możliwości produkcji wód sodowych. Tym bardziej że nie wymaga ona prowadzenia surowców z dalekich stron i za dolary (pik)

Amerykańskie
stypendium
dla P. Milewskiego

Zdaje się, że tak niedawno — a było to już przed prawie czterema laty — młodziutki skrzypek, uczeń poznańskiego Liceum Muzycznego — Piotr Milewski zdobył na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego II nagrodę. Dziś artysta ten jest laureatem dwóch innych sławnych turniejów muzycznych — w Genewie i Brukseli. Prawie absolwentem Państwowego Wyższego Szkoły Muzycznej w Poznaniu — trzy lata wystarczyło mu na odbycie (w klasie doc. Jadwigi Kaliszewskiej) studiów; wykonał już dwa recitale końcowe, a do otrzymania dyplomu pozostała praca magisterska.

Śladami brata podąża teraz z powodzeniem młodsza jego siostra — Barbara, której podczas tegorocznych (październik) Konkursu Wieniawskiego, Piotr będzie kibicował jako polskiej reprezentantki. Będzie to zarazem przerwa dla młodego wirtuozki pomiędzy II czynnym ostatnio występami międzynarodowymi i nagraniami a początkiem stypendium za Oceanem. Po koncertach w wielu krajach Europy — P. Milewski wraz z pianistą — Andrzejem Tatarskim da w lipcu kilka recitali na Kubie. We wrześniu czeka go nagranie płytowe dla belgijskiej wytwórni „Pavane Records”, między innymi z koncertem K. Szymanowskiego; następnie tournée po RFN, Francji i Luksemburgu z orkiestrą Filharmonii Śląskiej.

Na przełomie bieżącego i przyszłego roku poznaniak rozpocznie przyznaną mu stypendium w Stanach Zjednoczonych. Przez rok doskonalić będzie swój warsztat pod okiem słynnego pedagoga amerykańskiego Josepha Gingoda w Bloomington w Indiana University, po czym pragnie podjąć pracę jako asystent w poznańskiej uczelni muzycznej. (wig)

Skromny również finał
Jarmarku Świętojańskiego

Szósty Jarmark Świętojański przeszedł wczoraj do historii. Skrupulatni kronikarze zapewne mniej miejsca poświęcą temu w księgach. Choćby dlatego, że tym razem impreza to była nad wyraz skromna i nie szokowała dziesiątkami wymyślnych atrakcji. Czy znaczy owa oszczędność, że ze Starego Rynku i przyległych doń uliczek wiało nudą? Nie, organizatorzy (Urząd Miejski przy współudziale redakcji „Expressu Poznańskiego”) zdołali znaleźć złoty środek. To co było możliwe, a więc niezbyt kosztowne, zapromowali poznaniakom, gościom krajowym i zagranicznym.

Był zatem handel, przede wszystkim rzemieślniczy. Bazar i kramy nie świeciły pustkami, ale — zdaniem kupujących — ceny niektórych wyrobów były wygórowane. Nikt nie chodził też głodny, nie narzekał na brak napojów chłodzących. Te jednak nie rozchodziły się jak przysłowiowe ciepłe butki, ponieważ aura słońca poskapiła. Obfite opady deszczu nie odstraszyły wszakże sympatyków tej imprezy. Przechodzili „uzbrojeni” w płaszcze i parasole, ciękawo co też przyniesie kolejnych dzień wspólnej zabawy u stóp Ratusza. Jej tradycja upowszechniła się na tyle, że ciska zapadła dopiero około północy.

Program, wprowadzie skromny, zapewniał każdemu wyszukanie czegoś dla siebie. Czasami była to ledwie jedna impreza, ale skutecznie przycią-



Program, wprowadzie skromny, zapewniał prawie każdemu wyszukanie czegoś dla siebie. Fot. „Głos” — R. Królik

gająca widzów i słuchaczy. A przy okazji spacerowali oni wokół Ratusza, zatrzymując się przed poszczególnymi kramami, bazarami i stoiskami. Zwykle szybko ulegali też tej niepowtarzalnej atmosferze, która stanowi siłę Jarmarku Świętojańskiego.

Zegnamy się z nim na rok. A jeśli za kilka miesięcy ktoś jeszcze wspomni o szóstym Jarmarku Świętojańskim — znaczy to będzie, że — mimo wszystko — był udany i przechochuje się go w pamięci, choć jego inauguracji, przebiegu i finałowi nie towarzyszył, jak dotychczas, dźwięk fanfar. (pik)

Przed zderzeniem tramwaj jechał bezwiednie?

Po poniedziałkowym karam bolu u zbiegu ul. Pułaskiego i Al. Wielkopolskiej — o czym szczegółowo informowaliśmy we wczorajszym „Głosie” — trwa wyjaśnianie przyczyn wypadku. Ogólny przebieg wypadku, który staranował dwa pojazdy, a także ustalenia ekspertów niewiele wyjaśniły. Sprawy powinny rozwieść wyjaśnienia świadków zdarzenia. Dotychczasowe ich relacje oraz wyjaśnienia motornicze-

go sugerują jakoby w pewnym momencie — przy dość dużej prędkości wozu — coś się zaczęło dymić. Istnieje prawdopodobieństwo, że nastąpiło zwarzenie przewodów niskiego napięcia, co uniemożliwiłoby motorniczemu prowadzenie pojazdu.

Stan zdrowia kilku osób, które doznały obrażeń w wypadku, wczoraj znacznie się poprawił. (bop)

Szuka się źródła pożarów
w budynkach Akademii Rolniczej

W tych dniach informowali my o dwóch pożarach budynków Akademii Rolniczej w Poznaniu. Obecnie na terenie tych obiektów trwa dochodzenie mające wyjaśnić przyczyny wybuchu ognia, a także określić dokładną wysokość strat.

Jak ustaliliśmy w rozmowie z zastępcą komendanta wojewódzkiej straży pożarnej w

Poznaniu ppłk. Andrzejem Stefanowskim dotychczasowe wyniki prac komisji nie pozwalają określić jednoznacznych przyczyn powstania pożarów. Badania są pracochłonne, gdyż obejmują nawet najdrobniejsze szczegóły.

O konkretnych rezultatach dochodzenia — poinformujemy (mek)

Nadszarpnięte zaufanie
„Polmozbyt” chce szybko odzyskać

Sporo krytycznych uwag o funkcjonowaniu poznańskiego „Polmozbytu” przekazał nam ostatnio czytelnicy. Zwracają co do terminowości i rzetelności usług. Czym wytłumaczyć to bardziej lub mniej uzasadnione pretensje? Zapytaliśmy o to zastępcę dyrektora przedsięwzięcia — Edmunda Lesińskiego.

Okazuje się, że powodów jest wiele, a w ogóle to takiej sytuacji jak obecnie nie pamięta się w przedsiębiorstwie. Ludzie gromią „Polmozbyt”, że nie mogą w nim kupić samochodu wtedy, kiedy chcą i jaki chcą. Ze na pytania o różne części zamienne, akumulatory, opony — mechanicy rozkładają ręce. Ze uszkodzenie wozu powoduje prawdziwą drogę przez mękę, bo nie ma bliźniaków, drzwi, ścian. Niedobór części jest też często przyczyną przeterminowania napraw gwarancyjnych. Jeśli w tym kontekście mówić o winie „Polmozbytu”, to na pewno jest ona dyskusyjna, bo sytuacja w nim, to również odzwiercied-

lenie ogólnych słabości gospodarki. Tylko co do wszystkiego czy na przykład niedostatek paliwa, dezorganizujący funkcjonowanie zakładowego transportu — obchodzić może motoryzowanych? Ano nie, bo zepsute auto jego właściciela chce jak „najszybciej” i „najsolidniej” naprawić. I słusznie, choć uwzględnienie kłopotów usługodawcy stało się obecnie nieodzowne. Oczywiście, na złą jakość prac naprawczych nie ma wytłumaczenia, bo to zależy tylko od ludzi.

— Zdajemy sobie sprawę, że jakość usług wymaga w naszych stacjach poprawy — mówi E. Lesiński. — System kontroli rzetelności usług nie zawsze zdaje egzamin. A zresztą ta kontrola może „wylapać” tylko część nieprawidłowości. Najwięcej zależy od samych mechaników, od ich

solidności i sumienności. Musimy też zaradzić kradzieżom szczególnie poszukiwanych części, bo jak później coś naprawić, gdy wiele z nich zniknę.

Próbuje się złagodzić obecne kłopoty z różnym skutkiem. Na pewno jednak krokiem ku usprawnieniu funkcjonowania przedsiębiorstwa jest ograniczenie do niedawna rozdzielenia administracji (a więc i swoich części biurowych). Zdecydowano o połączeniu wielu działów, które poprzednio zajmowały się dość szczegółowo m. in. zagadnieniami. Teraz umniejszono zatrudnienie — zwłaszcza na kierowniczych stanowiskach — i stworzono warunki do lepszego funkcjonowania przedsiębiorstwa przez skupienie kompetencji w rękach mniejszej liczby urzędników.

Istotne znaczenie dla poznania

skiego „Polmozbytu” miało też ostatnie rozstrzygnięcie sprawy, która na długo była powodem nieprzyjemnej atmosfery oraz spowodowała znaczne straty gospodarcze. Otóż w kwietniu zeszłego roku bez stosownych konsultacji ówczesny minister przemysłu m. in. zezwolił na podjęcie decyzji o odebraniu „Polmozbytowi” bazy przy ul. Goryśława i przekazaniu jej Fabryce Samochodów Rolniczych. Po wielu targach zrezygnowała ona z tych obiektów, sukcesywnie przekazanych obecnie poprzedniemu użytkownikowi. Opracowywanie koncepcje docelowego zagospodarowania całej bazy, nadal służyła ona „Polmozbytowi” jako zaplecze magazynowe, a zarazem poprawione tam zostaną warunki socjalne załogi.

To przedsięwzięcie i inne starania o poprawę działalności przedsiębiorstwa być może niebawem zaowocują. Zmotoryzowani zapewne na to czekają, bo ich zaufanie zostało ostatnio nadszarpnięte. (bop)

— dyrygent Tibor Boganyi; Chamber Choir of Imatra (Finlandia) — dyrygent Jakko Hulkonen.

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; laryngologia — ul. Mikielicza 2; neurologia — ul. Walki Młodych 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-891, ul. Bukowa, tel. 33-12-61; Ugory 16, tel. 205-431; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 147-389; Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udzielanie informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie w g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 16-22): Grunwald — Kasprzaka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skolarska (Os. Kosmonautów) 12, tel. 20-56-91; Nowe Miasto — Młocińska 24, tel. 710-82; Wilda

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka Besti-dy Wysokiego; 12.45 Rolniczy Kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłop-ców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kąpiel melomana; 16 Muzyka 1. Aktualności; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 18.15 Transm. z Kalisza finałowego meczu o Puchar Polski w piłce nożnej; 19.25 Transm. z Londynu trójmecz lekkoatletyczny; 19.40 Magazyn międzynarod. „Punkt widzenia”; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuoz różnych instrumentów; 21.20 Transm. z Londynu trójmecz lekkoatletyczny; 22.23 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23 Wiadomości; inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05 14, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Temat na lato — Czerwona noc; 8.30 Pro-

sto z kraju; 8.45 Mikrorecital ze spółu Beach Boys; 9 „Notatki scenarzysty” — odc. książki; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 „Polski Kuwejt”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 12.30 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Twierdza” — odc. pow. Masy Selimowicz; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Na estradzie Olimpijczy; 16 „Pogodź się ze światem” E. Stachura; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Zawód akwizytor”; 17.05 Muzyka poez-ta UKF; 17.40 Folk — muzyka włościan i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Powieść w wyd. dźwięku — T. Parnicki; „Srebrne orły”; 19.35 Opera G. Pucciniego; „Dziwaczyna z Zachodu”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Rozrywka na Trójce; 21 Z bliska i z daleka; 22.05 Spiewa W. Jennings; 22.15 Trzy kwadranty jazzu; 23 Bajki J. Sztajndyngera; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress i przegląd prasy; 7 VII Sesja Forum Myśli Politycznej — głosy w dyskusji; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 7.30 Stereo: Uśmiechem przywitaj dzień c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Relacje z Woj. Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu; 17 Radicekless; 17.15 Chwila muzyki; 17.20 „Poznański Czerwiec 56” — relacje i komentarze; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 d.c. relacji

TELEWIZJA

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferii: „W pewnym małym osiedlu”; 16.00 — NURT — Pedagogika; 16.30 — Telewizja w sprawie mi-lardów; 16.55 — Program dnia; 17.00 — Dziennik; 17.30 — Labirynt literacki; 17.55 — Magazyn Motoryzacyjny; 18.10 — „Chłopcy, a hoj” — program rozrywkowy; 18.35 — Losowanie Express Lotka; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — „Wyspy Hiszpanii” — „Gran Canaria” — film dok.; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Karol Marks — lata młodości”; I odc.; 21.05 — Mister eksportu — rep. z MTP; 21.55 — Finał Pucharu Polski w piłce nożnej; 23.10 — Dziennik; 23.25 — Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM 2

17.25 — Program dnia; 17.30 — Język rosyjski (27); 18.00 — Język francuski (27); 18.30 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszecznej; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Koncert portowy”; 21.00 — Program morski; 21.30 — 24 godziny; 21.40 — „Wieczór baletowy”; 22.15 — „Rytm czasu” — „Atom-grad”.

CZERWIEC 24 Środa Danuty Jana. Słońce: 4.30 — 21.19.

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Pani prezesa”; POLSKI — g. 19 „Wieczór Trzech Króli”; NOWY — g. 17.20 „Oskarżony: Czerwiec Pięćdziesiąt sześć”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — g. 21.30 Kabaret „Pod spodem”.

KINA

KDF MUZA — g. 10 s. zamkn., g. 15 „Colargol zdobywca Kosmosu” (pol. b.o.), g. 12.30, 17.30 „Rok Święty” (fr. 15 l.), g. 20 „Werydykt” (fr. 15 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gangsterzy znow” (kanad. 15 l.); BAŁTYK — g. 14, 16, 18, 20.15 „Pięćdziesiąt sześć” (pol. b.o.); GONG — g. 10, 12.15, 19.30 „Obcy — 8 pasażer «Nostromo»” (angielski 15 l.), g. 14.30, 17 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierażanta Peppera” (amer. 12 l.); GWIAZDA — g. 10, s. zamkn., g. 12, 14, 16 „Pocałunki z Hongkongu” (fr. 12 l.), g. 18, 20 „Ciosy” (pol. 15 l.); MALTA — g. 17.30, 19.30 „Prowót Mechagodził” (jap. 12 l.),

g. 19.30 „Przyjacieł” (jap. 15 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.45, 20 „Miś” (pol. 15 l.); OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17 „Dzieki Bogu, już piątek” (amer. b.o.), g. 19 „Cena strachu” (amer. 15 l.); RIALTO — g. 10, 13, 16, 19 „Człowiek z marmuru” (pol. 15 l.); RUSALKA (Swarzędz) g. 17, 19 „Wielki Churamita” (radz. 15 l.); SEONCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Bliźnięta spotkają trzeciego stopnia” (amer. 12 l.), g. 19.30 „Król Cyganów” (amer. 18 l.); sala mała — g. 16, 18 „Pan Tau w obłokach” (czech. b.o.), ILUZJON — g. 20 „80 huzarów” (weg. 15 l.); TĘCZA — g. 15.30, 17.30 „Ebirah, potwór z głębin” (jap. 12 l.), g. 19.30 „Dom pod czerwonym latarnią” (weg. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.15, 17 „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol. b.o.), g. 18.45 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45, 20 „Zandara na emeryturze” (fr. 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15.30, 17.15, 19 „Superpotwór” (jap. 15 l.); Zoo — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — od g. 9 do zmroku; FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Audience generale papieża Jana Pawła II”.

KONCERTY

ZSM (sala koncertowa, ul. Solna 12) — g. 19 Koncert chóru Vac-Varosi KISZ-Korus (g.)